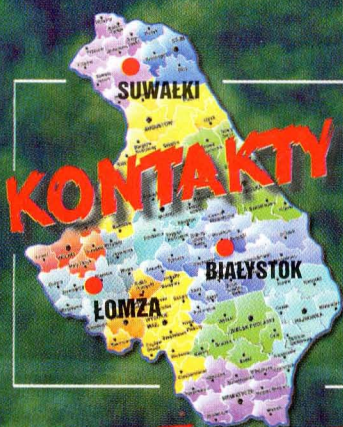




Tułaczką



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60



**OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIOWEGO
I SOSNOWEGO**



26,79
zł/10 l

51,19
zł/20 l

**takie
małe
ceny**



Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (086) 218-82-88



KONTAKTY

Nr 21 (1125)

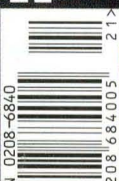
26 MAJA 2002

CENA 2,50 zł

Dziedzictwo



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



mj

JEDWARNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54

JUŻ WKRÓTCE!

SUPERNOWOCZESNA MYJNIA W ŁOMŻY

STACJA PALIW PRYMA

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 141, TEL. 218-55-53

www.terrazyt.pl

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

NOWOŚĆ!!!



OKUCIA Z POWŁOKĄ **TYTANOWĄ**

OKNA



- EKOLOGICZNE
- NOWOCZESNE
- SOLIDNE
- BEZPIECZNE

gratis!

- mikrowentylacja
- okapnik
- listwa ozdobna
- uchwyty transportowe
- kotwy do montażu okien
- szyba niskoemisyjna (k=1,1)
- transport do Klienta
- okucia antywłamaniowe
- 3 uszczelki

DRZWI

BOGATA KOLEKCJA WZORÓW, PROMOCYJNE CENY

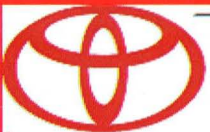
UWAGA!

Trwa Wielka Promocja Ratalna **"Kupuj tanio 3x0%"**
na wszystkie produkty z kompleksowej oferty TERRAZYT

BIURO OBSŁUGI KLIENTA • ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY • ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁÓDŹ, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
- ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
- ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

f. 3343



-ale co sąsiedzi powiedzą?

Nowa Corolla

1,4 VVTI 97KM



od 45.600 PLN

- ✓ komputer
- ✓ radioodtwarzacz
- ✓ 2 poduszki
- ✓ ABS/EBD
- ✓ wspomaganie kierownicy
- ✓ 3 lata gwarancji
- ✓ niezawodność (na podst. ADAC)

Yaris

1,0 16V VVTI 68KM



od 33.100 PLN

- ✓ komputer
- ✓ radioodtwarzacz
- ✓ poduszka powietrzna
- ✓ 3 lata gwarancji
- ✓ niezawodność (na podst. ADAC)

PROMOCJA!

AVENSIS JUŻ ZA 44.590 PLN!

POZOSTAŁE 30% ZA ROK BEZ ODSETEK!

AUTO PARK Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND

Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70

Salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-14.00; Serwis: pon.-pt. 8.00-17.00; sob. 9.00-14.00

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁÓDŹĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łódzianków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

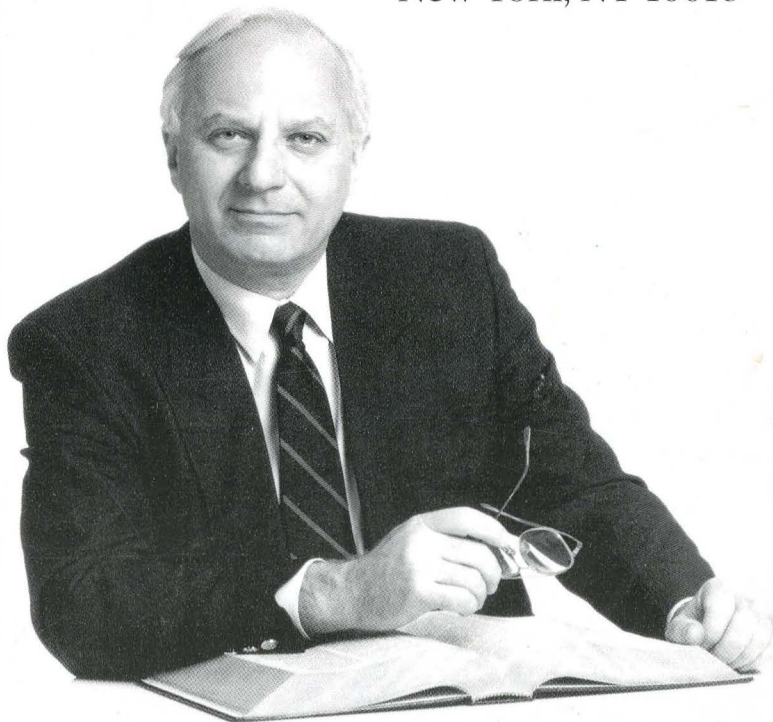
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

Fak.V

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewski
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

To Ona pierwsza uczy świata.

To Ona uczy jak odróżnić dobro od zła.

To Ona jest jedna, jedyna.

Wszystkim Mamom z okazji Ich święta miłości i szacunku dzieci małych i dużych
życzą „Kontakty”.

3

Husqvarna



www.husqvarna.com.pl

TRZY MODELE WYKASZAREK DO 300 PLN TANIEJ

od 22.04.2002 do 22.06.2002

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

fak. 3139



WSAP

**WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
W OSTROŁĘCE**

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dnia.10.08.1994

OGŁASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: administracja

Specjalności: administracja, agroturystyka, kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO — STUDIA DZIENNE I ZAOCZNE

Kierunek: Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni

Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne
dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce

Ponadto prowadzimy nabór na

• **PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**

• **PODYPLOMOWE STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW**

• **PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)**

• **PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKA W ADMINISTRACJI**

• **PODYPLOMOWE STUDIA TECHNOLOGIE INTERNETOWE W ZARZĄDZANIU**

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58
tel. (029) 760-68-86 lub 760-45-42, fax 760-68-81, e-mail: wsap

fak. 3169



15. MIEJSCE WŚRÓD MIAST WOJEWÓDZKICH zajmuje Białystok (przed Bydgoszczą) w rankingu najbogatszych polskich gmin, opracowanym przez tygodnik samorządu terytorialnego „Wspólnota” we współpracy z Instytutem Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku. Kryterium stanowił dochód na jednego mieszkańca. W Białymstoku wynosi 1624,46 zł. Dla porównania w Warszawie, najbogatszym mieście wojewódzkim w kraju — 3023 zł.

PIERWSZE WYNIKI BADAŃ CZYSTOŚCI WÓD przed sezonem letnim ogłosił białostocki Sanepid. Zakaz kąpieli i uprawiania sportów wodnych dotyczy jedynie miejscowości Dubicze Cerkiewne i Stara Wieś nad zalewem Siemianówka. Pozostałe jeziora, rzeki i sztuczne zbiorniki nie stwarzają zagrożenia dla plażowiczów. Ostateczne wyniki badań Sanepid ma ogłosić pod koniec miesiąca.

186 PRZEDSIĘBIORSTW POLSKICH I 11 LITEWSKICH UCZESTNICZYŁO w VII Targach Kaliningradzkich Polexport, zorganizowanych przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą Rynków Wschodnich w Suwałkach.

ODDZIAŁ RATUNKOWY otwarty został w Szpitalu Ogólnym w Wysokim Mazowieckiem. Stanowi jeden z dwunastu oddziałów, tworzących system zintegrowanego ratowania życia w Podlaskiem.

ZWYCIEŻYŁ W FINALE WOJEWÓDZKIEGO RAJDU MŁODYCH ROLNIKÓW DO BRUKSELI Sebastian Bojarzyński, 18-letni reprezentant powiatu sokólskiego. Drugie miejsce wywalczył Wojciech Jermacz z powiatu kolneńskiego, a trzecie Wojciech Wysocki z sokólskiego. Oprócz umiejętności ścigania się na rowerze, uczestnicy finału musieli także wykazać się wiedzą o Unii Europejskiej.

DAWNE BIAŁORUSKIE OB- RZĘDY I ZWYCZAJE weselne, zaręczynowe, pracy w polu przedstawiło 15 zespołów podczas IX Białoruskich Prezentacji Zespołów Obrzędowych w Gródku (pow. białostocki). Tradycyjne naczynia, śpiewane ohulki i konopielki stały się

atrakcją szczególnie dla młodego pokolenia widzów.

KAMIEŃ PAMIĘCI ŻYDÓW, MIESZKAŃCÓW SEJN, odsłonięty został na miejscowym cmentarzu. W programie trzydniowej uroczystości, zorganizowanej przez Fundację Pogranicze, znalazły się między innymi premiera dokumentalnego filmu pt. „Tratwa muzykantów pomiędzy Nowym Jorkiem a Sejnam”, koncert pieśni synagoralnych w wykonaniu pochodzącego z Sejn kantora Maksa Furmańskiego z Izraela oraz spotkanie z ambasadorem Izraela w Polsce Szewachem Weisssem.

HASŁO „ANI MOSKWA, ANI BRUKSELA” było jednym z



W Podlaskiem łąki z pastwiskami (razem prawie 403 tysiące hektarów) to około 20 proc. powierzchni województwa. Nic dziwnego, że rozwinęły się tu takie mleczarskie potęgi jak Spółdzielnia „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckiem, „Mleko” w Grajewie czy OSM w Piątnicy, mające prawo eksportu wyrobów do krajów Unii Europejskiej od dawna. Dzięki nim hodowla krów jest podstawą rolnictwa w Podlaskiem. Właśnie rozpoczęły się, ważniejsze chyba w Podlaskiem od „letnich”, żniwa „zielone”.

wielu, towarzyszących manifestacji członków Ligi Polskich Rodzin i jej sympatyków w Białymstoku. Śpiewając Rotę, zatrzymali się przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim, nawołując do sprzeciwienia się członkostwu Polski w Unii Europejskiej.

POPARZONE W UBIEGŁYM ROKU PODCZAS RADIOTERAPII w Białostockim Ośrodku Onkologicznym cztery kobiety leczone będą we Francji. Stan piątej nie pozwala na przejazd do Warszawy w celu specjalistycznej konsultacji.

NAJSTARSZY DZWON ŁOMŻYŃSKIEJ KATEDRY, po-

chodzący z 1621 roku, po latach milczenia odzyskał głos. Specjalistyczne ekipy wymieniły w nim pęknięte serce. Plany remontu świątyni zakładają odnowienie dzwonnicy i uruchomienie znajdującego się na niej zegara, wymianę instalacji elektrycznej (wraz z nią układane są kable systemu monitorowania za pomocą kamer).

JUŻ KILKA TYSIĘCY TURYSTÓW odwiedziło Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie, korzystając z pięknej majowej pogody. Byli wśród nich także goście z Francji i Niemiec. W ubiegłym roku zabytki kurpiowskiej architektury ludowej na malowniczej skarpie nad Narwią obejrzało 40 tysięcy turystów. W tym roku rekord może zostać poprawiony.

NIEWIELKIE ZAINTERESOWANIE STUDENTÓW TOWARZYSZYŁO JUWENALIOM w Białymstoku. Niska frekwencja sprawiła, że nie odbyło się wiele zapowiadanych przez organiza-

torów imprez, a prezydent miasta wręczył symboliczne klucze zaledwie 40, a nie spodziewanym 4 tysiącom studentów.

PODWYŻKI PŁAC z tzw. ustawy 203 złote otrzymali wszyscy pracownicy Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Szpital musiał na ten cel zaciągnąć kredyt w wysokości miliona złotych, poręczony przez samorząd wojewódzki. Spłacać go będzie z bieżących dochodów.

OD XVIII WIEKU SĄ KAPUCYNI W ŁOMŻY. Uroczystość reaktywowania warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów przed 50 laty, odbyła się w Kościele Ojców Kapucynów.

Znaki czasu

• Dwie nastoletnie dziewczynki z podejrzeniem choroby Creutzfeldta-Jakoba („wściekłych krów”) leżą w Klinice Chorób Zakaźnych Szpitala im. Biegańskiego w Łodzi.

• Po 10 latach po prywatyzacji Stocznia Szczecińska znów stanie się spółką skarbu państwa. Rząd przejmie akcje od prywatnych właścicieli za symboliczną złotówkę. To bezprecedensowe zdarzenie ma przywrócić zaufanie banków do Stoczni.

• „Aparat urzędniczy nie dostrzega służebności swej roli wobec obywateli”, napisał w raporcie dla parlamentu prof. Andrzej Zoll, rzecznik praw obywatelskich. Do RPO w ubiegłym roku wpłynęło 55 tys. skarg.

• Dwóch policjantów zastrzelili bandyci w Czechowicach-Dziedzicach. Gangsterzy zostali złapani, w mieście żałoba. „Nie powinno być innych reguł dla policji i bandytów. Chcemy odpowiadać tym samym”, powiedział Krzysztof Janik, szef MSWiA.

• Kilkuset rolników z Samoobrony przez kilka godzin okupowało gmach Ministerstwa Rolnictwa, aż policja wyprowadziła ich siłą; w ruch poszły gaśnie, doniczki, szyby. „To przejaw bandytyzmu politycznego, z ministrem rolnictwa można się porozumieć”, skomentował Władysław Serafin, prezes Kółek Rolniczych, poczynania „Samoobrony”. „Tak długo, jak Samoobrona będzie działała niezgodnie z prawem, instytucje państwowe muszą temu przeciwdziałać”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski.

• Podatnicy coraz lepiej wykorzystują możliwości, jakie daje im system podatkowy w postaci różnego rodzaju ulg i odliczeń. Rekordzistą jest mieszkaniec Bydgoszczy, któremu fiskus zwróci 2 mln złotych.

• Rozpoczął się największy spis powszechny w historii Polski.



TOWARZYSTWO FINANSOWE

KREDYTY

**gotówkowe w 24 godz.,
do 3000 zł bez poręczyciela,
niskie oprocentowanie.**

Ponadto oferujemy atrakcyjne
kredyty ratalne.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

Jednocześnie zapraszamy do współpracy
firmy handl.-usługowe i pośredników.

CHLEBA I PRACY!

Demonstrowało ponad 1200 pracowników firmy Bison-Biał z Białegostoku, Bielska Podlaskiego i Kolna na ulicach Białegostoku i przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim w obronie zagrożonego likwidacją zakładu. Wojewodzie wręczyli petycję do rządu o ratowanie firmy. Zdaniem Marka Strzalińskiego decyzje o przyszłości firmy zapadną na szczęblu rządowym i w centralach banków, które są głównymi wierzycielami „uchwytów”.

TRAGEDIA FANATYZMU

„Prosimy o uniewinnienie”, powiedzieli w ostatnim słowie przed sądem w Białymstoku Alicja i Robert W., oskarżeni o stosowanie wobec swojej 3-letniej dzisiaj córki drastycznej wegańskiej diety, która doprowadziła do ostrej niedokrwistości. Ponadto utrudniali leczenie dziecka. Wykluczenie z posiłków mięsa, jako wyznawcy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, tłumaczyli swoją wiarą. Ze wspólnoty religijnej wyrzuceni zostali w styczniu 2002 roku, a w ich sprawie Kościół wydał oświadczenie, określając ich zachowanie jako „tragedię fanatyzmu”. Wyrok w poniedziałek.

ŹŁE NA GRANICY

Na wschodniej granicy w I kwartale dokonano 6,4 mln odpraw, czyli o 7,6 proc. mniej niż przed rokiem. Największy spadek nastąpił na granicy z Białorusią, (o 19,0 proc. mniej). Nieznacznie zmalała również ilość przekraczających granicę z Ukrainą. Tylko granicę z Rosją przekroczyło 0,7 proc. więcej niż przed rokiem, a z Litwą o 1,8 proc. więcej.

Z państw sąsiadujących z Polską na wschodzie najliczniej odwiedzali nas obywatele Ukrainy — 1,3 mln osób (o 6,0 proc. mniej niż w roku poprzednim) i Białorusi — 1,0 mln (o 20,7 proc. mniej). Z Rosji przyjechało 0,4 mln osób (o 7,8 proc. mniej), a z Litwy — 0,3 mln, (4,4 proc. więcej).

Zmalała też liczba Polaków wyjeżdżających za granicę: (o 11,0 proc. mniej). Wyjazdy w ramach małego ruchu granicznego stanowiły tylko 4,9 proc. ogółu odpraw (wobec 12 proc. w ub. roku).



Bocian, który pierwszy zjawił się w Podlaskiem już 13 marca (w śnieżycę) w zagrodzie Aliny i Zenona Bargielskich z Kalinowa (gm. Piątnica, powiat Łomża), doczekał się aż 5 potomków. Wróży to obfity urodzaj.

NOWI KAPŁANI

13 kleryków otrzymało święcenia kapłańskie w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży z rąk biskupa Stanisława Stefanka. Ordynariusz diecezji łomżyńskiej stwierdził podczas uroczystości, że przyszłością najstarszej w regionie uczelni powinno być przekształcenie w wydział uniwersytecki. Już od kilku lat łomżyńskie Seminarium blisko współpracuje z Uniwersytetem im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie alumni uzyskują tytuły magistrów. W opinii biskupa, zmiana statusu uczelni kształcącej kapłanów zapobiegłaby odpływowi kadry naukowej do ośrodków uniwersyteckich.

MAMO, TATO, CHODŹMY NA FESTYN!

Na festyn z okazji Dnia Matki i Międzynarodowego Dnia Dziecka zapraszają 25 maja (sobota) Rada Osiedla nr 11 oraz Administracja Osiedla Jantar w Łomży na boisku Publicznego Gimnazjum nr 1 przy ul. Reymonta 9. Początek godz. 11.00.

W programie oprócz wielu konkursów występ zespołu wokalistycznego MDK-DST pod kierunkiem Magdy Synow oraz zespołu Łomżyńscy kierowanego przez Witolda Lisieckiego. A wszystkim przygrywać będzie kapela kurpiowska Jana Suchodoly.

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, Internet: www.seat.pl



Cordoba od 37 990, a Cordoba Vario już za 37 990

Dwa różne samochody za tę samą cenę. Wybór należy do Ciebie.

Różne są oczekiwania Klientów, różne są potrzeby, różne plany wakacyjne.

Teraz możesz wybrać samochód, nie kierując się różnicą w cenie.

SEAT Cordoba. Kusi Cię doskonałą sylwetką, bezpieczeństwem i komfortem jazdy. W cenę wliczone są dodatkowe korzyści, ubezpieczenie i letni rabat. W sumie to aż 9 tys. zł!



SEAT Cordoba Vario. Więcej przestrzeni za te same pieniądze. Niezwykle wygodny samochód dla całej rodziny. 390-litrowy bagażnik można powiększyć aż do 1250 cm³. Lista korzyści rośnie do 11 tys. zł, a dla firm jeszcze więcej. Czteroośniowa wersja van kosztuje już 31 139 zł netto.

**Seat Cordoba
lub Cordoba Vario.
Wybór należy do Ciebie.**



ŁOMŻA
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA
ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33

POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE
tel. +48604 420-420 całodobowy



ZAPROSILI NAS:

- Urząd Komitetu Integracji Europejskiej w Warszawie — na konferencję regionalną pt. Europejski Fundusz Społeczny — instrument polityki zatrudnienia.
- Dziennik Puls Biznesu w Warszawie — na ceremonię wręczenia nagród Gazele Biznesu 2001 oraz seminarium.
- Klub Olimpijczyka „Kusy”, dyrekcja, rada pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Zambrowie — na XI Międzyszkolny Memoriał Janusza Kusocińskiego.
- Podlaskie Forum Gospodarcze w Białymstoku — na spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Włodzimierzem Cimoszewiczem.
- Rzecznik wojewody podlaskiego — na spotkanie przedsiębiorców z przedstawicielami administracji rządowej, celnej, skarbowej i innych podmiotów ph. Administracja przyjazna przedsiębiorcom oraz na finał Wojewódzkiego Rowerowego Rajdu Młodych Rolników do Brukseli.
- Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — na spotkanie poświęcone bezpieczeństwu powszechnemu.
- Rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na IV Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Sporcie Pożarniczym.
- Dyrektor Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta S.A. w Białymstoku — na uroczysty koncert oraz bankiet.
- Zarząd Wojewódzki w Białymstoku, Zarząd Powiatowy w Grajewie i Zarząd Miejsko-Gminny Polskiego Stronictwa Ludowego w Szczuczynie — na Wojewódzkie Święto Ludowe.
- Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu i Nadleśnictwo Rudka — na imprezę plenarną ph. Wiosna z ekologią.
- Prezes i kierownik Oddziału Spółki Pol-Mot Car w Łomży — na premierę nowej skody superb.
- Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy pt. Obrazy z przeszłości Łomży oraz na uroczystość wręczenia nagrody Bursztynowy Kierec 2002.
- Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy scenografii Przemysława Karwowskiego.

Dziękujemy.

f.3369

Dawno już (a może nigdy) podlascy przedsiębiorcy nie byli tak doceniani przez władze jak w ostatnim tygodniu



Przyjaźń

W ciągu sześciu dni na spotkania z nimi stawilo się dwóch ważnych ministrów, a wojewoda zorganizował naradę pod hasłem „Administracja przyjazna przedsiębiorcom”. Wszystko to miało tworzyć dobrą atmosferę wokół biznesu, na czym rządowi najwyraźniej bardzo zależy. Spotkania z przedstawicielami władz nie wniosły jednak niczego istotnego poza świadomością, że rząd się stara, ale na wyniki trzeba będzie jeszcze długo czekać.

Do Białegostoku przyjechało dwóch najbardziej aktywnych i kompetentnych ministrów gabinetu Leszka Millera: szef resortu gospodarki Jacek Piechota i spraw zagranicznych, Włodzimierz Cimoszewicz. Obaj są niezwykle sprawni w publicznych wystąpieniach: potrafią przykuwać uwagę słuchaczy i rzeczowo odpowiadać na pytania. Taki zestaw gości nieuchronnie wywoływał pytania o przyszłość rynków wschodnich.

Minister Piechota zapowiedział, że w końcu czerwca Rada Ministrów zajmie się „programem odzyskania rynków wschodnich”. Przyznał też, że dotychczasowe starania nie przyniosły spodziewanych efektów. Piechota uważa, że polskiemu eksportowi na Wschód sprzyjać będzie wejście naszego kraju do Unii Europejskiej, bowiem UE ma lepsze porozumienia handlowe z Rosją niż Polska. Dotyczy to przede wszystkim cel i atestów, dopuszczających importowany towar na własne rynki. Nadziei na szybkie postępy w tej kwestii nie ma także Włodzimierz Cimoszewicz. Owszem w ostatnich miesią-

cach stosunki polsko-rosyjskie są wyraźnie cieplejsze, ale na kontakty gospodarcze się to nie przekłada. Za miesiąc ma odbyć się pierwsze posiedzenie wspólnej Komisji Strategii Współpracy Polsko-Rosyjskiej, na którym nasi ministrowie będą próbowali wymusić na Rosjanach dotrzymanie obietnic, złożonych przez prezydenta Putina podczas niedawnej wizyty w Polsce.

Jeszcze trudniej jest z, tak bliską Podlaskiemu, Białorusią. W tym przypadku nasi przedsiębiorcy nie mogą liczyć na pomoc rządu. Najwyższe polskie władze bowiem praktycznie nie utrzymują kontaktów ze swoimi odpowiednikami u naszego wschodniego sąsiada. Jest to reakcja na poziom (a raczej niedostatek) demokracji w Republice Białoruś. Chodzi o wybory parlamentarne i prezydenckie, tłumienie wolności słowa i prasy, tajemnicze zaginięcia działaczy opozycyjnych. Minister Cimoszewicz przekonywał białostockich przedsiębiorców, że nie jest to tylko wewnętrzna sprawa na-

nesmeni, tak często narzekający na urzędników, tym razem wypowiadali się nad wyraz dyplomatycznie. Niewiele pomogły zachęty ze strony wojewody do szczerzej dyskusji.

Gółym okiem widać było, że spotkały się dwa różne światy, teoretycznie przekonane o istnieniu jakiegoś wspólnego interesu. W praktyce jednak broniące swojej strefy wpływów: chętnie chowające się za przepisami prawa. Dotyczy to przede wszystkim przedstawicieli administracji, ale także sądów gospodarczych. Najbardziej zaskakujące było to, że prawniczo-biurokratyczny slang najczęściej używany był przez ludzi całkiem młodych (np. sędziów). Można tylko życzyć wojewodzie Strzalińskiemu wytrwałości w swojej misji tworzenia przyjaznej atmosfery dla lokalnego biznesu, ma bowiem silnych i doświadczonych przeciwników.

Wszystkie te spotkania odbywały się w cieniu upadającej fabryki Bison Biał. Podczas dyskusji z ministrem gospodarki nowy prezes Uchwyków prosił

władze o pomoc. Piechota obiecał, że rozejrzy się w sytuacji. Miał jednak na głowie Stocznnię Szczecińską, której ewentualny upadek mógł pozabawić pracy nawet 60 tys. osób. Ostatecznie niegdyś sprywatyzowane przedsiębiorstwo ma powrócić do państwa. Zapewne pracownicy Bison Biał nie mieliby nic przeciwko takiemu rozwiązaniu. Minister Cimoszewicz na spotkaniu z przedsiębiorcami i studentami białostockiej Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania zastrzegł jednak, że przypadek Stoczni jest wyjątkowy i rząd nie ma zamiaru odwracać biegu historii.

JAN ONISZCZYK



w cieniu Uchwyków

szego sąsiada. I że polski prezydent i premier nie mają zamiaru wspierać reżimu Aleksandra Łukaszenki ewentualnymi kontaktami z jego przedstawicielami.

Podlascy biznesmeni, zainteresowani białoruskim rynkiem, pozostawieni zostali bez rządowego wsparcia. Minister Cimoszewicz bardzo zachęcał ich do robienia interesów na Białorusi, ale pomocy nie obiecywał. Więcej: stwierdził, że Polska nie zmieni swego stosunku do oficjalnych władz tego kraju.

Opoparciu władz zapewniał przedsiębiorców wojewoda Marek Strzaliński, który zorganizował spotkanie przedstawicieli organizacji biznesowych z administracją rządową, celną, skarbową i wszystkimi innymi. Narada odbywała się pod hasłem „Administracja przyjazna przedsiębiorcom”. Dyskusja przebiegała niemrawo, bo biz-

TWOJ WYBOR TWOJA ALMERA

34 230 zł*

ALMERA 2002

NISZKA AKCYZA - NISZKA CENA

Teraz przy kupnie Almery z rocznika 2002 masz wybór. Zapłać tylko **70% jej wartości**, a pozostałe 30% ureguluj po roku bez odsetek. Albo wybierz jeden z dwóch pakietów akcesoriów o wartości do 4350 złotych.

* 70% ceny Almery 3-drzwiowej, 1.6 l, w pakiecie Comfort High (min. ABS, Klimatyzacja, 2 poduszki powietrzne)

Szczegóły u autoryzowanych dealerów Nissana.

SALON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel/faks (0 87) 821-41-31

tel 2133





Życie

„Szanowna Pani, z ogromnym wzruszeniem zwracam się do Pani w dniu 100-lecia Pani urodzin. Dane było Pani przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków. Głęboko wierzę, że wielu ludzi czerpie z niej obficie, ponieważ Pani sędziwy wiek jest naszym wspólnym, drogocennym dziedzictwem.

Immanuel Kant, filozof niemiecki, pisał trzy wieki temu: «Wszystka wiedza pochodzi z doświadczenia». Niech mi zatem będzie wolno podziękować Pani w imieniu własnym i całego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej za wszelkie trudy i owoce minionych stu lat oraz złożyć życzenia zdrowia i pogody ducha na kolejne lata. Z wyrazami szacunku Leszek Miller”.

W dniu setnych urodzin Eugenii Krzewskiej z Łomży gratulacje i życzenia od Prezesa Rady Ministrów RP Leszka Millera przeczytał i wręczył prezydent Łomży Jan Turkowski. Od siebie i pracowników Urzędu Miejskiego z bukietem róż prezydent życzył długich lat w zdrowiu. O jubilatce, jak zwykle, pamiętał Oddział ZUS w Zambrowie. Gratulacje i piękną wianokę kwiatów od prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i wszystkich pracowników wręczyła Alicja Konopka, zastępca kierownika Inspektoratu ZUS w Łomży. Przekazała życzenia dalszych długich lat życia w zdrowiu i pomyślności oraz przysługujące do renty miesięczne świadczenie honorowe.

Gratulacje nadeszły także od Marka Strzalińskiego, wojewody podlaskiego.

— Wszystko przeminęło. Najszczęśliwszymi momentami w życiu były lata przeżyte z mężem. A potem codzienne trudy,

wychowywanie dzieci i życie zawsze w zgodzie z wszystkimi — mówi Eugenia Krzewska.

Urodziła się i przed wojną mieszkała w Augustowie. Mąż był nauczycielem. Gdy we wrześniu 1939 roku na ziemi wschodnie wkroczyli Rosjanie, Krzewscy mieli już czworo dzieci. Najmłodsza córka Halina Kołakowska, która teraz opiekuje się matką, miała wówczas rok. Cała rodzina wyjechała do Biliskowszczyzny (gm. Jałówka). Tam enkawudziści złapali młodego nauczyciela i wywieźli. Lata poszukiwań nie przyniosły rezultatu; do dziś nie wiadomo, co się z nim stało. Czwartego kwietnia 1940 roku Eugenję Krzewską z czworgiem dzieci Rosjanie wywieźli na Kaukaz. Tam spędzili sześć lat i trzy miesiące. Do Polski wrócili w 1946 roku. Najpierw, tylko na pięć miesięcy, do Białegostoku, a potem do rodzinnego Augustowa. Eugenia wychowywała i kształciła dzieci. Zajmowała się krawiectwem. Nie wyszła drugi raz za męża. Czekala na męża.

Od 27 lat mieszka w Łomży. Dochowała się ośmiorga wnucząt i tyleż samo prawnucząt.

— W życiu trzeba wszystkiego próbować z umiarem. Jeść sery, masło, czarny chleb, boćki i inne mięsa, ale niezbyt dużo. Odrobina alkoholu jest dobra, bo dobrze robi na trawienie. Każdego dnia wypijam trochę koniaku. Do problemów trzeba podchodzić spokojnie i z rozwagą. Nie martwić się za dużo, bo to nic nie pomaga, tylko ręką machnąć. A przede wszystkim żyć w zgodzie. Ja nigdy się z nikim nie przemówiłam ani nie pokłóciłam — zdradza tajemnice stuletniego życia Eugenia Krzewska.

Ma w Łomży stuletnią koleżankę Wincentę Piotrowską.

Na zdjęciu: kierownik filii ZUS w Łomży Alicja Konopka i prezydent Jan Turkowski z gratulacjami.

smakowane z umiarem

moja matka
na czarno-białych zdjęciach
jest najpiękniejszą dziewczyną
na całym świecie mojego ojca
jej wiotkie ciało
owija się wokół niego
kasztanowe włosy
szumią mu delikatnie w uszach
jej oczy są jego niebem

matka
lat 45
ciało przypomina kłodę
spływającą w dół rzeki
ręce zgrubiałe
włosy mają siwą konsystencję
oczy...
to już zachód słońca

moja MATKA
lat 45
najpiękniejsza kobieta
na całym świecie mojego ojca
SYLWIA KOPEĆ

Sylwia Kopeć jest uczennicą trzeciej klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Interesuje się literaturą i sama pisze. Brała udział w IX Ogólnopolskiej Biesiadzie Poetyckiej w Rzeszowie. Jej wiersze były publikowane w „Almanachu poetyckim” i w „Nowej Okolicy Poetów”. Jest laureatką konkursu „Niekto lubią poezję”, ogłoszonego przez Książnicę Podlaską. Otrzymuje stypendium „Janka Muzykanta” ufundowane przez „Kontakty”.

Niechaj mnie Zosia o wierszyk
... poprosi

Ku pamięci

Okiem pogodnym, czystym patrz na ludzi,
Z twego języka prawda niechaj płynie,
Ucho złą mową niechaj się nie zbrudzi,
A Bóg w Twem sercu będzie miał świątynię.

Tak tajemniczemu Gieniowi wpisała się do pamiętnika Janka Stankiewiczówna, w Gielczynie, 5 lutego 1936 roku. A dwa dni później Tosia Dziemianówna z Konarzyc dodała:

Gdy będę leżył pod ciężkim głazem
I kryć mnie będzie mogiła,
Wspomnij! Ach, wspomnij,
Że te wyrazy dłoń ci życzliwa kreśliła.

Pamiętnik Gienia został znaleziony podczas porządkowania strychu jednej z kamienic przy ul. Dwornej w Łomży. Oprócz wpisów kolegów i koleżanek zawiera też wpisy dorosłych. Najwcześniejsze utrwalone zostały w Łomży, w 1931 roku.

Pamiętnik, zdobny w kwiatki, labędzie i malowane kredkami swojskie pejzaże, na ostatnich stronach zawiera także swoisty wybór sentencji do imionnika. Zapewne na wszelki wypadek, kiedy poproszony o wpis mógł mieć pustkę w głowie. Polecamy kilka, bo przecież pamiętnik, czy rozpoczęty 70 lat temu, czy przed tygodniem, wciąż ma taką samą rolę do spełnienia.

Dwa serca złączone,
Klucz rzucony w piasek.
Nikt nas nie rozłączy
Tylko ojca pasek.

Gdy śnieg będzie czarny, a wrona czerwona,
Wtedy nasza miłość będzie rozłączona.

Daję tobie na pamiątkę trzy warunki skromne:
kochać Boga i Ojczyznę i pamiętać o mnie.

Równe z żebrakiem są moje pragnienia:
on prosi wsparcia, a ja wspomnienia.

KONTAKTY



GOŚCINNY UPÓR

Upór jednego człowieka, liczącego blisko 80 lat Kazimierza Busmy, sprawił, że do ojczyzny powróciła kolejna polska rodzina z Kazachstanu. Wiktoria Wróblewska i jej bliscy zamieszkali na razie w „Gościńnym Domu”, wzniesionym przez Kazimierza Busmę we wsi Kostry Podsetkowięta (gm. Klukowo). Męska część rodziny znalazła zatrudnienie w Klukowie, ale nie wiadomo jeszcze, czy Wróblewscy pozostaną w domu. Sam jego twórca jest zdania, że powinien być to rodzaj azylu w pierwszym okresie po powrocie repatriantów do Polski, zanim znajdą w innych ośrodkach pracę i dach nad głową.

TRASA ŚMIERCI W REMONCIE

Rozpoczęły się prace modernizacyjne na drodze nr 61, na odcinku Grajewo – Rajgród. Poszerzenie i wzmacnianie jezdnii będzie kosztować 33,7 miliona złotych i planowane jest na lata 2002–2003. Jeszcze w tym roku rozpocznie się przebudowa fragmentu trasy ze Szczuczyna do Grajewa. Ma być zakończona w roku 2004 r. W związku z robotami drogowymi kierowców czekała na drodze 61 (Łomża – Augustów) utrudnienia w ruchu: ograniczenie prędkości. Administracja drogowa w Augustowie i Ostrowi Mazowieckiej ustawiła znaki informujące o remoncie drogi i nakazujące tiom jechać trasą przez Białystok, wielu jednak kierowców wybiera krótszy szlak przez Łomżę.

WIEDZA BEZ ZASTOSOWANIA

Dobrze piszą i czytają, słabiej wykorzystują wiedzę w praktyce: takie są ogólne wnioski po ogłoszeniu wyników sprawdzianu pisanego w kwietniu przez 19 tysięcy uczniów ponad 500 szkół podstawowych w województwie. Dane opublikowała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży. Maksymalną liczbę punktów na sprawdzianie dostało 1,5 procent uczniów, nikt nie miał wyniku zerowego.

Lepiej wypadli szóstoklasiści z większych miast od swoich kolegów z ośrodków poniżej 10 tysięcy mieszkańców.

Najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie w powiatach Sokółka, Hajnówka, Sejny, Bielsk Podlaski i Grajewo. Wyniki sprawdzianu nie mają znaczenia dla dalszej nauki w gimnazjach, ale niektóre biorą je pod uwagę przy rekrutacji kandydatów.

MLECZNY ASFALT

— Prace zlecałam firmie, a nie pierwszemu lepszemu przechodniowi z ulicy. A efekty każdy widzi. Z asfaltu wyrastają mlecze i inne zielsko — pokazuje Irena Nicińska z Piątnicy.

Na siedemdziesięciu metrach kwadratowych zaasfaltowanego wjazdu na podwórze kwitnie żółty mlecz, wybija inne zielsko, na powierzchni tworzą się wysokie wybrzuszenia, widoczne są liczne pęknięcia, w zagłębieniach zbiera się woda. To efekt pracy Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunikacyjnego Spółka z o.o. z Łomży.

Irena Nicińska w październiku 2000 roku podpisała umowę ze spółką na wykonanie nawierzchni z masy mineralno-asfaltowej na zjeździe z drogi 61 do posesji. Według dokumentu „wykonawca zobowiązywał się wykonać przedmiot umowy zgodnie z zasadami wiedzy technicznej”. Umowę podpisało dwóch wiceprezesów Wojciech Olechwierowicz i Edward Łempicki.

— Przed spisaniem dokumentu pytałam jeszcze, czy firma ma w stosunku do mnie jakieś oczekiwania, czy powinienam coś przygotować, dopełnić jakichś formalności. Wiceprezes Olechwierowicz zapewniał, że z mojej strony nic nie potrzeba — przypomina Nicińska.

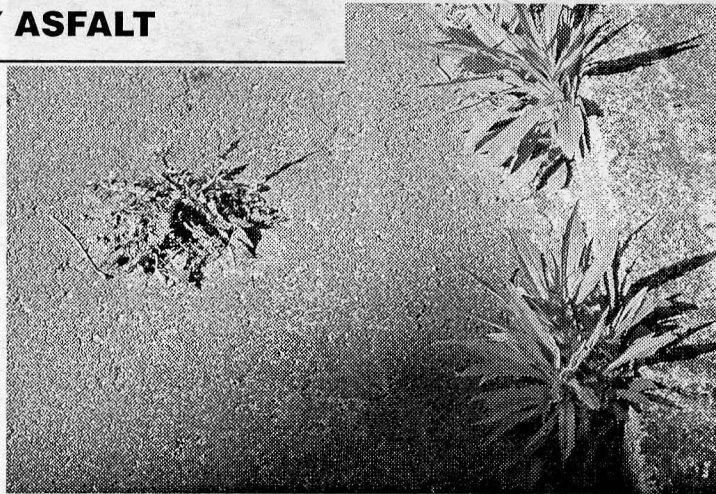
Uzgodniono cenę na około czterech tysięcy złotych. Dwa dni później na podwórze zjechali fachowcy z ciężkim sprzętem. Wylali asfalt, wyrównali wałem. Praca nie trwała dłużej niż dwie, może trzy godziny. Po południu Nicińska obejrzała dokładnie efekty. Asfalt był popękany, rozchodził się, także zniszczony wcześniej wybetonowany podjazd. Następnego dnia pęknięcia były jeszcze bardziej widoczne. Pojechała do Łomży i zgłosiła reklamację.

— Jeszcze tego samego dnia przyjechał pracownik z fakturą z kwotą 5 tys. 700 zł. Nie przyjechałam i nie podpisałam jej — opowiada Irena Nicińska.

Wkrótce została zaproszona na spotkanie z kierownictwem Przedsiębiorstwa, aby wspólnie omówić, czy wykonane prace są zgodne z zawartą umową. Wówczas spotkała się z zarzutem, że

Dziennikarze hiszpańskiego wydania znanego na całym świecie magazynu National Geographic oraz El Mundo Rurol i La Vanguardia wędrują po Biebrzańskim Parku Narodowym.

„Strzelając” z aparatów fotograficznych, reporterzy National Geographic tym razem tropią bobry oraz utrwalają efekty ich budowlanych zapędów. W swoim dorobku mają już białowies-



przed przystąpieniem do prac nie został sporządzony projekt budowlany.

— Nikt wcześniej nie mówił o projekcie, nie ma też żadnego zapisu w umowie. Przed asfaltowaniem pytałam, czy coś powinienam załatwiać, czy są w stosunku do mnie jakieś oczekiwania. Nie było. Nie dałam się zastraszyć i ponownie odmówiłam zapłaty za spartaczony podjazd — mówi Nicińska.

Nie godziła się ani z ceną, ani z jakością. Jej wątpliwości budziła także ilość zużytej masy; faktura precyzowała, że na mały podjazd zużyto 12 ton 800 kilogramów.

Wkrótce Nicińska otrzymała wezwanie do sądu, na okoliczność uchylania się od zapłaty za wykonaną usługę. Od tamtego czasu odbyło się już sześć posiedzeń sądu, w tym jedno wyjazdowe. Podjazd w Piątnicy badało i wypowiadało się na jego temat dwóch rzeczoznawców budowlanych.

Biegli sądowi (jeden powołany przez Nicińską, drugi przez sąd) zgodnie stwierdzili, iż „wykonana nawierzchnia posiada pory, pęknięcia włoskowate warstwy wierzchniej, rozwarstwienia, ubytki, spadki powodujące zastoiny wód opadowych”. Biegły sądowy Kazimierz Ekert (powołany przez sąd) w opinii sprecyzował, iż „w wielu miejscach nawierzchni w porach powstałych w jej wierzchniej warstwie znalazła się ziemia organiczna i porastają kępki trawy. Porastanie trawy w porach asfaltu bez wątpliwości spowoduje jej zniszczenie przez okres najbliższych sezonów zimowych na skutek wysadzin spowodowanych

mrozem”. Biegły dodał, iż ilość zużytej masy jest zawyżona. Według jego wyliczeń, a rzeczoznawca wykonał siedem wiertniczych prób, na podjazd zużytej zostało 9 ton 450 kg mieszanki. Wobec „wadliwie wykonanej nawierzchni praca może nie zostać odebrana i nie powinna być opłacona”, napisał w konkluzji biegły sądowy Kazimierz Ekert.

— Czuję się oszukana. Nie chcę już tej nawierzchni. Niech Przedsiębiorstwo zabierze swoją masę i przywróci tę część mojego podjazdu do pierwotnego stanu — mówi Irena Nicińska.

— Sprawa jest w sądzie. Wykonaną pracę będzie badał jeszcze jeden biegły sądowy. Sąd jest niezawisły, poczekamy na wyrok — urywają rozmowę wiceprezesi Przedsiębiorstwa Wojciech Olechwierowicz i Edward Łempicki, którzy podpisywali umowę.

Wiceprezes Łempicki przyznaje, że widział wykonany podjazd, z którego wyrastają mlecze.

— Ja bym tę pracę przyjął i za nią zapłacił — zapewnia.

I pewnie dzięki tej wiceprezesowskiej pewności Przedsiębiorstwo nie poddaje się, dołącza coraz to nowe pisma procesowe.

Mógłby je ostudzić i może nawet skłonić do refleksji nad przyzwoitością prokurator i służby podatkowe, gdyby zapytali: co się stało z 3 tonami 350 kg masy asfaltowej „wylanej” na papierze, a nie na podwórko? Czy to przypadkiem nie próba oszustwa? Nasza Czytelniczka może się z tymi wątpliwościami zwrócić oficjalnie do Prokuratury Rejonowej w Łomży.

HISZPAŃSKIE BOBRY

kie żubry. Pozostali dziennikarze zbierają materiały o samym Parku Biebrzańskim. Wybierają się także do Białowieskiego i Narwiańskiego, by pokazać światu ich piękno.

— Hiszpanie entuzjastycznie podchodzą do stojącego przed nimi przyrodniczego zadania. Już w poniedziałek, czyli pier-

wszego dnia pobytu w Parku Biebrzańskim, z emocji obudzili się skoro świt i od razu zabrali do pracy — mówi towarzysząca dziennikarzom Iwona Zielińska z Polskiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Madrycie. — O szóstej sfotografowali idące na pastwisko krowy. Dawno nie widziałam tak szczęśliwych ludzi!



Franciszek Papież z Małego Płocka: — Jest nas tu dwóch: ja i mój brat. Naśmiewania się z naszego nazwiska nie pamiętam, a kiedy Polak został papieżem, mogę powiedzieć, że wręcz doświadczyliśmy szacunku. I za to także Ojcu Świętemu dziękujemy. Ale czasem niektórzy się dziwią i nie dowierzają. Tak było, kiedy córki jechały za granicę; w biurze podróży uznano nasze nazwisko za żart.

Janusz Piłat z Małego Płocka: — Pod tym względem w dzieciństwie, w szkole, w wojsku miałem spokojne życie. Nigdy z powodu nazwiska nie doznałem złośliwości. Żona też nie chciała go zmieniać. Czasem w urzędach, kiedy się przedstawię, natychmiast wszystkie głowy się podnoszą. Ale przez moment. Potem już jest „normalnie”. Nie jestem sam; z tym „religijnym” nazwiskiem spotkałem się w Szczecinie, Warszawie, na Śląsku, Mazurach. Piłat to Piłat. Piłat to ja!

Artur Wiatr, kierownik Zespołu Edukacji i Udostępniania Biebrzańskiego Parku Narodowego: — W podstawówce przeszedłem swoje; od najróżniejszego nazewnictwa wiatru po reakcję na pojawienie się tego wyrazu w tekście czytany podczas lekcji. Miałem nawet żal do rodziców, że tak się nazywam. Ale z czasem wszystko minęło, a moja przyszła żona nawet nie pomyślała o zmianie nazwiska. Dzisiaj w licznych, zwłaszcza służbowych kontaktach, moje nazwisko bardzo mi się przydaje, ponieważ jest oryginalne, a więc łatwiej do zapamiętania, dla cudzoziemców także. No i łatwo daje się przetłumaczyć na różne języki, co nie z każdym polskim nazwiskiem jest takie proste!

Agnieszka Karabin z Łomży: — Kiedy ktoś słyszy nasze nazwisko po raz pierwszy, komentarz najczęściej jest taki sam: „nabity czy nie nabity?”. Na początku, czyli tuż po ślubie, było to dla mnie krępujące, bo zdarzały się też uwagi złośliwe, na przykład „rabin”. Ale teraz, po latach małżeństwa, już się przyzwyczaiłam. Mogłam zostać przy swoim nazwisku, ale przecież to nie nazwisko jest ważne, lecz człowiek. Poza tym w rodzinie męża od pokoleń bardzo szanuje się tradycję. Żadna z jego bratowych nie myślała o zmianie nazwiska i ja też nie zamierzam. Martwię się tylko o nasze 7-letnie bliźnięta, które w szkole na pewno nie unikną złośliwych uwag rówieśników.

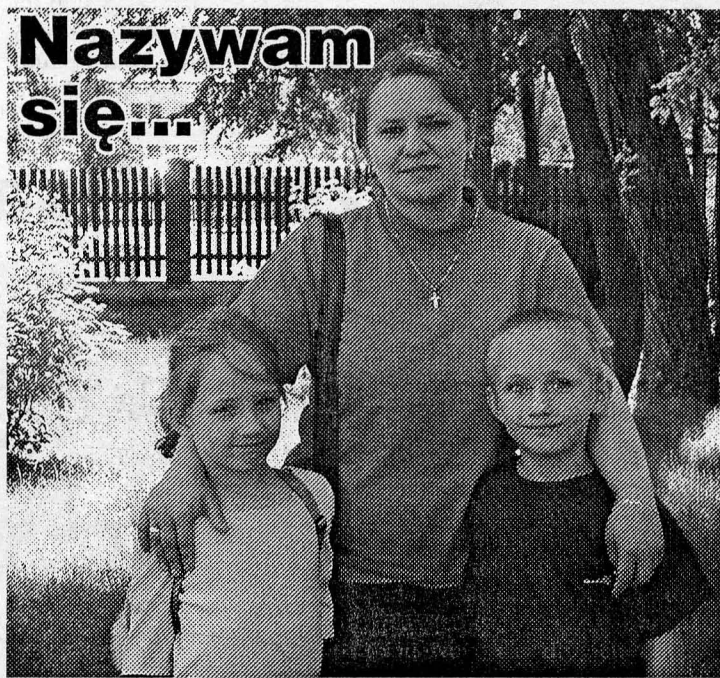
Bożena Smutny z Łomży: — Na przekór nazwisku mój mąż jest bardzo pogodny. Tak było, kiedy go poznałam, tak jest teraz. Przyzwyczaiłam się, przyzwyczaili się ludzie. Nie myśleliśmy o zmianie nazwiska.

Teodor Żelazko z Mieruc (gm. Grajewo): — To nazwisko w naszej rodzinie z dziada pradziada i wcale nie takie rzadko spotykane. Służyłem w wojsku w Warszawie z innym Żelazko i trafiłem na nie jeszcze w innych miejscach w Polsce. Nigdy mi nie przyszło do głowy, żeby zmieniać nazwisko. Ród to ród! Należy mu się szacunek.

Henryka Korytko z Klukowa: — W naszym środowisku nikt się nie dziwi, nie komentuje, bo do tego nazwiska ludzie się przyzwyczaili. Nie przypominam sobie żadnych złośliwych uwag, a mąż nigdy nie wspominał, że doznawał przykrości w

Ale dzisiaj zdarza się, że kiedy muszę swoje nazwisko wymienić, pierwsza reakcja ludzi to śmiech. Już się przyzwyczaiłam i nie myślałam o zmianie nazwiska.

Stanisław Supel z Czyżewa Złotego Jabłka (gm. Czyżew Osada): — Jestem Supel z dziada pradziada i wcale mi to nie przeszkadza. Moim braciom i synom również. W rodzinie i w pracy czasem mówią do mnie „supelek”, ale nie ze złośliwości, ale z sympatii. Kiedy żyje się w jednym miejscu, ludzie do wszystkiego się przyzwyczajają i to, co dla jednych jest dziwne, czy śmieszne, dla drugich normalne.



Agnieszka Karabin: Komentarz do mojego nazwiska najczęściej jest taki: „Nabity czy nie nabity?” Martwię się o bliźnięta. Pewno nie unikną złośliwych uwag w szkole.

dzieciństwie. Nazwisko nie jest dla nas żadnym problemem.

Piotr Porucznik z Kozarzy (gm. Ciechanowiec): — Nie miałem i nie mam z moim nazwiskiem problemu, ale mój brat, kiedy służył w wojsku, otrzymał swoją porcję złośliwości. Pracowałem w Hucie Katowice, gdzie jeździli ludzie z całej Polski. I, poza mną, nie było ani jednego Porucznika! Jestem dumny ze swojego nazwiska. A do tego nie raz, w różnych sytuacjach, bardzo mi pomogło.

Jadwiga Żaloba z Grajewa: — Mąż, który już niestety nie żyje, pochodził z gminy Sidra w powiecie sokólskim, gdzie to nazwisko jest spotykane. Kiedy go poznałam, trochę mnie zaskoczyło i śmieszyło, ale szybko się przyzwyczaiłam, a do tego, jak na przekór, mąż był bardzo wesołym człowiekiem. Nie przypominam sobie, żeby naszym dzieciom z powodu nazwiska dokuczały inne. Zresztą, ani synowie, ani córka nigdy się nie skarżyli.

Paweł Sierota z Czyżewa Osady: — Moja rodzinna wieś to Kałęczyn, gdzie Sierota mieszka przy Sierocie, więc w dzieciństwie nikt z powodu nazwiska mi nie dokuczał. Kiedy zamieszkaliśmy w Czyżewie, też nie przykrego mnie nie spotkało. Najważniejsze, że podobają się mojej przyszłej żonie!

Jan Książd z Białaszewa Kolonii (gm. Grajewo): — Pochodzę z Lubelskiego, a tam nazwisko Książd nie jest wcale tak rzadko spotykane. Ale tutaj jestem jedyny. W niewoli niemieckiej, gdzie mi się zdarzyło trafić i gdzie nabierali ludzi ze świata, żadnego innego Książdza poza mną też nie było. Z początku ludzie się dziwowali, a już zawsze w urzędzie. Ale i oni się przyzwyczaili do takiego nietypowego Książdza. Kiedy dawaliśmy na zapowiedzi, było chyba najśmieszniej, ale książd wszystko potraktował z szacunkiem, delikatnie i żadna sensacja się nie zrobiła.

Piotr Kogut z Ciechanowca: — Dzieciństwo i podstawówka to wyśmiewanie się rówieśników z mojego nazwiska. Ale przeżyłem. Teraz, w liceum, nie mam tego problemu. Wiem, że zmiana nazwiska jest możliwa, ale nigdy o tym nie myślałem i na pewno się nie zdecyduję. Moje nazwisko to ja!

Anna Placek z Brzóska Brzezińskich (gm. Wysokie Mazowieckie): — W podstawówce przeszedłam przez „racuch” i „naleśnik”. Teraz, w liceum, mam spokój. Słyszałam, że nasze nazwisko jest popularne na Śląsku, ale w gminie na pewno jesteśmy jedyni. Kiedy wyjdę za mąż, nazwisko zmienię, ale mój starszy brat już oznajmił, że na pewno pozostanie przy Placeku. „Od razu wiadomo, o kogo chodzi, a poza tym to przecież nazwisko naszych przodków”, mówi. Jestem dumna i z naszego nazwiska, i z Daniela.

Alicja Sianko z Zambrowa: — Dorosłym jest łatwiej przeżyć różne aluzje do nazwiska, ale pamiętam, że w dzieciństwie nasi dorośli dzisiaj synowie stosowali ręczną „obronę konieczną” z powodu różnych odmian „sianka” autorstwa rówieśników. Nie zmienili nazwiska, a synowie także poszły za sercem. Nigdy nie myśleliśmy o zmianie nazwiska. To z nim jesteśmy rodziną.

Andrzej Grzech z Kolna: — Nie jestem jedyny, Grzechem w Kolnie, są też w Zabelu. A kiedy poznałem moją przyszłą żonę, wcale się nie dziwiła; wyszła przecież za mnie, a nie za nazwisko. Nasze dzieci też nie skarżą się na złośliwości w szkole. To nazwisko, do którego ludzie po prostu się przyzwyczaili.

Irena Mąka z Łętownicy (gm. Szumowo): — Kiedy poznałam przyszłego męża, bardzo mnie zaskoczyło jego nazwisko i jeszcze po ślubie, dość długo, nie mogłam się do niego przyzwyczaić. A łączy nas też coś ciekawego: moje panięńskie nazwisko to Biała! Taki przypadek! Kiedy dzisiaj podaję swoje nazwisko i ktoś się dziwi, traktuję to z humorem i dodaję, że jestem Mąka, w dodatku Biała! I wszystko prawda. Nasz syn ma trzech synów, więc nasze nazwisko na pewno nie zginie!

Czesław Mysza z Gietek (gm. Kolno): — Z nazwiskiem zawsze miałem spokój i nigdy żadne zmiany nie były mi potrzebne. Dożył z nim ojciec, dożyję i ja. Mysza na pewno w naszym rodzie zostanie!

Piotr Nosek z Charubina (gm. Turośl): — Bardzo lubię swoje nazwisko i nigdy nie myślałem, żeby z nim się rozstać. Po nazwisku rozpoznaje się i człowieka, i jego całą rodzinę. I to jest najważniejsze.

JUSTYNA CAR

Kamil, siedemnastoletni uczeń Augustowskiego Centrum Edukacyjnego, który marzył, by być piłkarzem i kilka miesięcy temu stracił nogę, otrzyma od kadry narodowej pieniądze na nowoczesną protezę. Był już na spotkaniu z piłkarzami i trenerem Jerzym Engelem. Teraz trzyma kciuki za ich zwycięstwo



O Kamilu i tragedii, która go dotknęła, pisaliśmy dwa miesiące temu: gdy udzielał pomocy rannym w wypadku, potrącił go przejeżdżający z ogromną szybkością samochód. Kierowca nie zatrzymał się. Może gdyby to zrobił, Kamil miałby nogę. Marzył, by być piłkarzem.

Po wypadku, świetny uczeń i wspaniale zapowiadający się piłkarz, załamał się. Postanowił nie wracać do szkoły. Do zmiany decyzji przekonała go Ewa Wiśniewska, wychowawczyni, która robiła wszystko, by we-

sprzeć go duchowo oraz... finansowo. Kamil pochodzi z ubogiej rodziny, a do dalszego poruszania się niezbędna mu będzie proteza. Dlatego też Ewa Wiśniewska zorganizowała, zakrojoną na szeroką skalę, akcję zbierania pieniędzy, pod hasłem: „Pomóż Kamilowi”. Artykuły prasowe, apele do firm i organizacji przyniosły zaskakujące rezultaty. Wpłaty, duże i małe, napływały niemal codziennie.

— Jestem wzruszona i zaskoczona — powiedziała Ewa Wiśniewska. — Okazało się, że są ludzie, którzy mają ogromną potrzebę pomocy drugiemu człowiekowi. Szczególnie godni podziwu są ci, którzy na pomoc Kamilowi przeznaczili swoje ostatnie grosze, a takich było bardzo wielu.

Największym zaskoczeniem była jednak decyzja piłkarzy z kadry narodowej. Podarowali Kamilowi 40 tysięcy złotych na zakup nowoczesnej protezy. Decyzję obwieścił Tomasz Warchoł podczas meczu Wigry — Orlen Płock, który odbył się

na stadionie w Suwałkach. Radość chłopca, jego rodziny i przyjaciół była ogromna. Zebrani na stadionie ludzie z radością skandowali „Kamil, Kamil, Kamil...”, a szczęśliwy Kamil mocnym kopnięciem piłki, rozpoczął drugą połowę meczu.

— To niesamowite — ze łzami w oczach mówi Ewa Wiśniewska. — To wszystko, co dzieje się wokół Kamila, to prawdziwy cud. Widzę uśmiech na jego twarzy, widzę, jak wraca mu wiara w przyszłość.

(RKM)

Nie został sam...



Śmierć w ogniu

Podczas akcji gaszenia pożaru parterowego domu przy ul. Wasilkowskiej w Białymstoku strażacy wydobyli ciężko ranego 50-letniego mężczyznę i zwłoki jego niepełnosprawnej 83-letniej matki. Mimo natychmiastowej reanimacji, na skutek rozległych oparzeń wewnętrznych i zewnętrznych, gospodarza nie udało się uratować.

Do tragedii doszło w nocy. Straż pożarna o wybuchu i płonącym domu powiadomił mężczyzna, przejeżdżający tędy samochodem. Na poddaszu zauważył człowieka, który ręką dawał oznaki życia. Kiedy przybyli ratownicy (w ciągu 4 minut!), płonął już cały budynek, a ściany zewnętrzne były zawalone.

Przyczyny wybuchu nie są znane. Wiadomo natomiast, że właściciele domu używali gazu, a na poddaszu ratownicy znaleźli 2 puste kanistry.

W 2002 roku w województwie zdarzyły się 4 wypadki

mające związek z wybuchem gazu. 22 stycznia w Rutkach (pow. zambrowski), na skutek nieszczelnej instalacji gazowej, nastąpił wybuch gazu w kuchni. Nikt nie ucierpiał. 10 marca w Kowalewsczyźnie (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki) w parterowym drewnianym budynku wybuchł gaz, ulatniający się z 11-kilogramowej butli. Obrażenia ciała doznały dwie osoby. Częściowo zniszczone zostały ściany domu i konstrukcja dachu. 27 marca w Starej Łomży (gm. Łomża), podczas pożaru budynku gospodarza, wybuchła 2-kilogramowa butla z gazem. Ofiar w ludziach nie było. 28 marca w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki) w 2-piętrowym domu wybuch gazu nastąpił na skutek nieszczelnego połączenia butli z kuchenką. Obrażenia ciała doznała jedna osoba. Wybuch zniszczył okna i drzwi wewnętrzne oraz wyposażenie kuchni.

W momencie aresztowania miał przy sobie gotowy do strzału pistolet; był najbardziej poszukiwanym bandytą w Rosji, Estonii i na Litwie.

Z pistoletem w tłumie

O tym, że podejrzanie wyglądający mężczyzna kręci się po suwalskim dworcu, poinformował policję anonimowy telefon. Policjanci zjawili się na dworcu z patrolem pograniczników. Mężczyzna nie stawiał oporu.

Ilia H., jak się wówczas przedstawił, nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Twierdził, że pragnie przedostać się do Francji, by wstąpić do Legii Cudzoziemskiej, a pistolet otrzymał od kolegi. Nie przejmował się aresztowaniem. Trafił przed sąd, który za nielegalne przekroczenie granicy i posiadanie broni, zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt.

Choć wyrok zapadł, policjantom zajmującym się jego sprawą nie zgadzały się poszcze-

gólne elementy w jego opowieści. Rozpoczęli sprawdzanie jej wiarygodności. Odciski palców i zdjęcie przesłali do Komendy Głównej Policji, a ta zapytała o zatrzymanego odpowiednie służby sąsiednich państw. Odpowiedzi były zaskakujące. Okazało się, że Ilia nazywa się naprawdę Jurij U. I jest jednym z najbardziej poszukiwanych przestępców w Rosji, Estonii i na Litwie.

— To wyjątkowo groźny bandyta — powiedział nam jeden z policjantów. — Uciekł z kolegą ze szkoły kadetów w Petersburgu. Obaj są podejrzani, między innymi, o podkładanie ładunków wybuchowych. Jurij ma na sumieniu kilka zabójstw. Jego kolega zginął w strzelaniu z litewską policją.



— Życie jest wielką tułaczką i nigdy nie wiadomo, kogo, kiedy i gdzie rzuci los. W historii mojej rodziny już drugi raz pojawia się Polska. Pragnę, by była moją drugą ojczyzną — mówi Mamied Biersanow z Czeczenii

11

Od września mieszkam w ośrodku dla uchodźców w Łomży. Przyjechał z żoną i trzema małymi córkami, gdy w Czeczenii wybuchła druga wojna. Wcześniej mieszkali w Groznie. Był naczelnikiem budownictwa komunalnego, a żona pracowała w stolówce w żłobku. Po zbombardowaniu domu uciekli na wieś, oddaloną o 30 kilometrów od Grozno.

— Ciągła strzelanina, ginie cały naród. Nie ma pracy, głód i bieda. Zachoruje dziecko, nie wolno go zawieźć do szpitala. Tam nie ma dla nas życia — mówi Biersanow.

W Groznie pochował ojca i matkę. Wcześniej zginęli inni krewni. W Czeczenii nie ma już nikogo z jego rodziny, został tylko sam. Na dalsze życie dla siebie, żony i córek wybrał Polskę.

Lączy mnie z Polską rodzinna historia, jedna mogiła. I dlatego, gdy tylko przekroczyliśmy granicę Białorusi, prosiłem władze o schronienie i przyznanie nam statusu uchodźców — mówi Mamied Biersanow.

Plik pożółkłych dokumentów. 23 lutego 1944 roku jednym ukazem i podpisem Stalina cały naród czeczeński został zapakowany w wagony i wywieziony do Kazachstanu i Kirgizji. Z innymi rodzice Mamieda i rodzony brat ojca Tokaz Biersanow. Bracia zostali rozdzieleni. Po śmierci Stalina, w końcu lat pięćdziesiątych, Czeczenom pozwolono wracać do siebie. Mamied Biersanow urodził się w 1957 roku, jeszcze w Kirgizji. Gdy rodzice przyjechali do Grozno, był małym chłopcem.

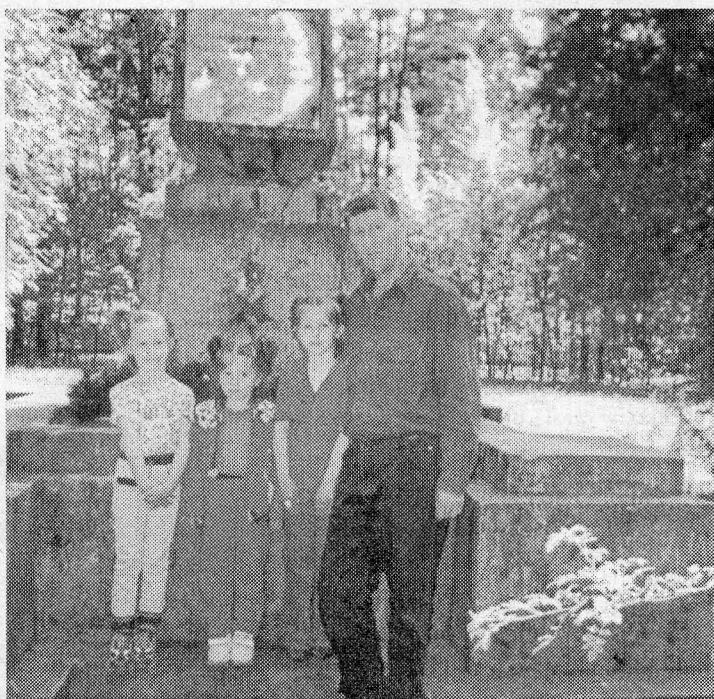
— Pamiętam, że ojciec zawsze szukał swojego brata. Pisał do różnych archiwów, do Kirgizji i Kazachstanu, do ministerstw i pytał o jego los. Pisma pozostawały bez odpowiedzi. Potem ja zacząłem szukać wujka.

Wiedział, że był oficerem, znał język rosyjski, czeczeński i łacine. Pisał do radzieckiego ministerstwa obrony i archi-

wów. I znów bez skutku. Zaczął odwiedzać redakcje: telewizji, radia, gazet. I tam ktoś mu odpowiedział, aby zwrócił się do polskiego ministerstwa.

— W 1989 roku dowiedziałem się z MON w Polsce, że

wsi Pleskowcy. Miał 26 lat. Pochowany został najpierw we wsi Jastrzębna (gmina Krasnybór, powiat augustowski), a w 1948 został ekshumowany do zbiorowej mogiły na cmentarzu żołnierzy radzieckich.



Tułaczka

wuj jest pochowany na cmentarzu wojskowym w zbiorowej mogile w Augustowie.

Chciał wiedzieć więcej. Szukał, pisał, prosił o pozwolenie przyjazdu do Polski. Otrzymał je. Po raz pierwszy na mogile wujka przyjechał w 1989 roku. Potem był jeszcze dwa razy. Ktoś mu powiedział o wojennym pisarzu Januszu Przymanowskim.

— Choć już nie żyje, wszyscy go znają, bo napisał książkę „Czterej pancerni i pies”. Napisał też „Pamięć” i tam wymienienia nazwisko mojego wujka — opowiada Biersanow.

Od burmistrza Augustowa oraz z książki Przymanowskiego dowiedział się, że jego wuj Tokaz Alichodzajewicz Biersanow w czasie drugiej wojny światowej w stopniu porucznika dowodził plutonem Armii Czerwonej, wyzwalamy wschodnie tereny Polski od hitlerowskiego najeźdźcy. Zginął 27 lipca 1944 roku w okolicach

którą możemy odwiedzać — mówi wzruszony Biersanow.

Procedura przyznawania praw uchodźcy jest długa, czasami trwa nawet kilka lat. Bez tych praw, przebywający w ośrodku dla uchodźców nie mogą podjąć pracy, żyją jakby w zawieszeniu. Biersanow ma trzy córki w wieku: pięć, sześć i siedem lat. Żona jest w zaawansowanej ciąży. Za miesiąc w Łomży urodzi czwarte dziecko. Biersanow wierzy, że będzie syn i da mu na imię Sultan.

— Pragnę, by Polska dla mnie i mojej rodziny była drugą ojczyzną. Chciałbym podjąć pracę, chciałbym utrzymywać rodzinę, normalnie żyć. Pragnę już skończyć tę tułaczkę — mówi.

Biersanow pisał prośbę o przyspieszenie przyznania praw uchodźcy do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców. Czekają.

MARIA TOCKA

Mamied Biersanow za pośrednictwem „Kontaktów” prosi o każdą informację związaną z jego wujem. Może żyją jeszcze świadkowie tamtych tragicznych wydarzeń?

Na zdjęciu: Mamied Biersanow z rodziną przy pomniku wujka w Augustowie.

Wyższa Szkoła Dziennikarska
Im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

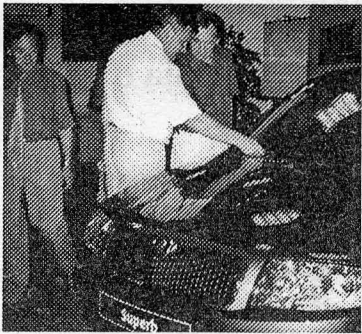
• Polijologia
• Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
• Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)

Zamów bezpłatny informator

Białystok, ul. Przytorowa 2a

Wydział Zamiejscowy w organizacji
tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29

www.wsd.com.pl



Odsłona

Uroczysta premiera luksusowego samochodu Skoda Superb w łomżyńskim salonie Skoda Auto POL-MOT Car odbyła się jednocześnie z ogólnopolską prezentacją tego modelu. W czterdziestu salonach Skody (w województwie podlaskim także w Białymstoku) w tym samym czasie opadła kurtyna z eleganckiej limuzyny.

Inauguracja w Łomży, z uroczystą oprawą i lampką szampana, skupiła wielu koneserów motoryzacji i miłośników luksusowego wozu. Grzegorz Jarmolowicz, kierownik Oddziału, prezentował najnowsze i komfortowe rozwiązania, mówił o szczegółach technicznych i różnych wariantach wyposażenia. Można było wszędzie zajrzeć i... przymierzyć się do luksusowego wozu.

Mleczny orzeł

Tytuł „Orla Agrobiznesu” zdobyła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Zambrowie w drugiej edycji ogólnopolskiego konkursu organizacji konsumenckich. Przy ocenie brano pod uwagę m. in. poziom sprzedaży i przywiązanie konsumentów do firmy. Zambrowska OSM jako jedna z pierwszych mleczarni w kraju wyspecjalizowała się w produkcji różnych mieszanek „maślanych”, ma unijne certyfikaty jakościowe. Kapituła doceniła także udział Spółdzielni w promowaniu nowoczesnych metod hodowli wśród swoich dostawców, z których już ponad 600 spełnia surowe kryteria jakościowe i higieniczne Unii Europejskiej.

Spiszą się!

Z bojkotu spisu powszechnego zrezygnowali w ostatniej chwili mieszkańcy wsi Szulborze Kozy, Brulino Koski i Brulino Piwki, prowadzący od kilku lat batalię o zmianę przynależności administracyjnej swoich miejscowości z gminy Nur w województwie mazowieckim do Czyżewa w województwie podlaskim. Chcieli w ten sposób ponownie przypomnieć o swoim problemie, którego rozwiązanie rząd premiera Leszka Millera odłożył aż do 2004 roku. Do rezygnacji z protestu skłonili rolników z trzech wsi ostatnie informacje wskazujące, że prawdopodobnie już od stycznia 2003 staną się mieszkańcami gminy Czyżew, a także... sankcje przewidziane przez prawo za uchylanie się od udziału w spisie.

— Co z osobowości dziadka i ojca wieś przeniosła na Pana, powierając temu samemu domowi urząd sołtysa?

— Dziadka Józefa, sołtysa Drugiej Rzeczypospolitej, nie zdążyłem poznać; umarł za wcześnie. Ale z opowieści ojca wiem, że był człowiekiem otwartym na świat i ludzi, towarzyskim, a przede wszystkim sprawiedliwym. Sprawiedliwym czyli takim, co to dla niego białe zawsze jest tylko białe, a czarne — czarne. Do dzisiaj pozostała mi po nim bardzo cenna dla mnie pamiątka: odznaka sołtysa z orłem w koronie, wykonana w odlewni braci Łupieńskich w Warszawie. W porównaniu z moją odznaką, z orłem peerelu, dużo większa i cięższa. Miałem już na nią wielu amatorów, ale nie sprzedam nikomu za żadne pieniądze! To nie tylko znak dziadka, ale też znak niepodległej Polski. Po śmierci dziadka, krótko, w czasie drugiej wojny sołtysem Łękobud był Jan Toczydłowski. A w 1944 roku wieś wybrała na ten urząd mojego ojca. Niepijącego, niepalącego, sprawiedliwego, z absolutną dyscypliną wewnętrzną, z porządkiem w duszy, na podwórzu i w polu. Z Bogiem w sercu. Postawny, elegancki, widoczny z daleka. W tamtym czasie sołtysowanie to przede wszystkim wielka dyplomacja. W nocy, dobrze to pamiętam, bo miałem już 10 lat, przychodzili jedni partyzanci, a w dzień drudzy. Potem zaczęli się poborcy i całe z nimi utrapienie. Trzeba było wiedzieć, jak i z kim rozmawiać, jak zmylić dla uratowania tych ludzi ze wsi, którzy ledwie wiązali koniec z końcem, chociaż dla ludowej władzy byli kulakami. Ojciec pędził samogon, żeby upić kogo trzeba; żeby nie polapał się, że kontyngent „kulaka” rozpiął na trzy domy. Umiał też w porę uprzedzić ludzi z Łękobud, żeby przed poborcą ukryli żywność i zboże w lesie. Na szczęście, mieszkamy na skraju Puszczy Knyszyńskiej, więc decydował tylko czas. Nie chodziło o to, żeby łamać prawo, ale o to, że było niehumanitarne, niesprawiedliwe. A sołtys jest po to, żeby stał murem za swoją wsią; żeby trzymał z nią na dobre i na złe; żeby wiedział, co w którym domu jedzą na śniadanie. Oczywiście, nie chodzi o zagładanie ludziom do garnka, ale o rozeznanie, komu żyje się najtrudniej i jak mu pomóc. Wszędzie ludzie piją, mają długi w KRUS-ie i zalegają z podatkami. Nie brakuje tych samych nieszczęść i w podlaskim, i w pomorskim. Ale i tu, i tam sołtys nie może być obojętny. Takim sołtysem był mój dziadek, takim soł-

Afera za aferą, a winni bezkarni! Bandyta niż sieroty w domu dziecka. Do Unii idziemy

sem był mój ojciec, takim sołtysem muszę być ja. Przykład idzie z góry.

— Kto przegrał z Panem wyborami?

— Wygrałem sam ze sobą. Był rok 1960. Akurat wróciłem z wojaka. Ojciec poważnie zachorował i nie było już mowy o sołtysowaniu. Zwołał zebranie. A ludzie mówią do mnie: „Ty będziesz! Jesteś młody, obeznany z tym urzędem i masz do tego zamiłowanie”. Tak, tak! Kto nie ma cierpliwości do ludzi, kto żyje odgradzony od świata

dwóch zdań, chociaż do świata ciągle było nam daleko. Mało kto miał nawet radio na baterie, a co dopiero telewizor czy telefon! Za to sołtysi i radni mieli wtedy dużo do powiedzenia w sprawie wyboru przewodniczącego gminnej rady narodowej. I właściwie to on był od nich zależny, musiał się liczyć z ich opinią. Ale z czasem doszedł prawdziwy problem: maszyny z rozdzielnika. To dopiero był koszmar! Podań na ciągnik setki, a na gminę przewidziane tylko 4

Z ZENONEM LIDEREM

po dziadku i ojcu, od 42 lat sołtysem Łękobud w g
rozmawia Gabriela Szczęsna.



Dziedzic

swoim płotem, kto nie potrafi w wioskowej sprawie uderzyć pięścią w urzędowy stół, ten nie jest godny być sołtysiem.

— Często bolała Pana ręka?

— Zdarzało się, chociaż nikomu nigdy do tego się nie przyznałem. A czasem musiałem uderzyć też podwójnie: i jako sołtys, i jako radny. Najmniej powodów miałem w latach sześćdziesiątych. O meliorację łąk nie musieliśmy nikogo błagać, ale z elektryfikacją było trochę gorzej: prądu doczekaliśmy się dopiero w 1971 roku. Pamiętam, jak moja mamusia cieszyła się, że w jej chacie już nie naftowa lampa, ale żarówka świeci. Zaczęło się inne życie! Potem weszły tanie kredyty i na maszyny, i na budowę. Poprawiło się polskiej wsi, nie ma

traktory! Byłem w komisji, od której to zależało. Człowiek czuł na sobie ciężar decydowania o czyimś losie. A wybory odbywały się i przy kłótniach, i przy perswazjach. W końcu doszło do tego, że każdemu z komisji nie chodziło już o to, czy ciągnik dostanie Franek, czy Janek, ale o to, żeby ktoś w jego wsi albo w pobliżu, bo ludzie nawzajem sobie maszyny pożyczali. Jaka to była radość jechać po maszynę do bazy w Czyżewie! Ja sam, w sprawie przydziału wiaźalki, musiałem zmierzyć się z władzą partyjną. Idę do sekretarza. A on mówi: „Porządny z ciebie chłop, dobry rolnik, ale nie jesteście nasz!” A to znaczyło jedno: żegnaj, wiaźalko, albo witaj, czerwona legitymacja. Wybrałem pierwsze i niewiele myśl-



W więzieniu je lepiej z biedą i złym prawem

łac, jak ten naiwny, poszedłem prosto do gminnego sekretarza ówczesnego ZSL. A on na to: „Jeśli się do nas zapiszesz, więzówka jest woja na 90 proc.” Nie uwierzyłem. Nie wierzyłem władzy nigdy, a obecnej tym bardziej.

— Jak przez te lata zmieniły się Łekobudy i pana rola jako sołtysa?

— Już z początku lat siedemdziesiątych zaczął się u nas ruch. Star z ławkami w budzie, prosto z Białegostoku, zajeżdżał każdego

minie Jasionówka



stwo

ranka po ludzi do pracy w „fa-
stach” i „uchwytach”. Kto raz po-
smakował łatwiejszego życia w mie-
ście, już na ojcowiznę nie wracał.
Dużo młodych z Łekobud zostało
w Białymstoku i w świecie, jak moi
trzej bracia, którzy wyruszyli z do-
mu po nauki. I tak, rok po roku, z
dwudziestu paru chałup doszliśmy
do pięciu! Są nasze Łekobudy, a
jakby ich nie było! Nie ten świat!
Więc czasem sam się pytam, gdzie
ja teraz jestem i co ja tutaj robię?!

— Sołtysuje Pan pięciu chału-
pom!

— Teoretycznie, bo dzisiaj rola
sołtysa ogranicza się przede wszy-
stkim do rozlepiania ogłoszeń,
które dostają z gminy. A to o
szczepieniach psów przeciw
wścieklicznie, a to o sesji rady gmi-

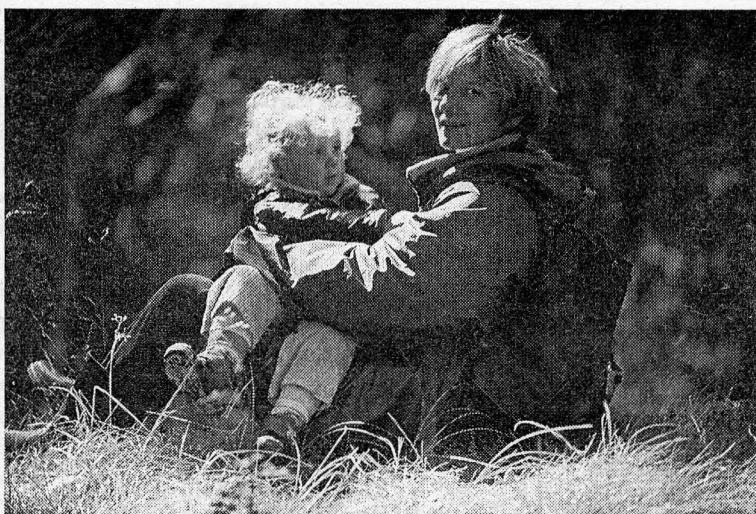
ny, a to o narodowym spisie pow-
szechnym. To już nie te czasy, kie-
dy sołtys przynosił do wsi najważ-
niejsze wiadomości i z bliskiego, i
z dalekiego świata. Dzisiaj do na-
szej gminy po południu przyjeżdża
minister Kalinowski, a wieczorem
cała Polska dowiaduje się o tym z
„Panoramy”. Takie czasy! I co tu
po sołtysie! Ale postęp musi być i
na sołtysowym urzędzie. Niepo-
trzebny już do zbierania podat-
ków, jednak na pewno ciągle po-
trzebny dla prestiżu wsi, choćby
nawet takiej małej jak nasza.

— Jak wyobraża Pan sobie Łe-
kobudy w Polsce w Unii Europej-
skiej?

— W ogóle sobie nie wyobra-
zam! Zresztą, tak, jak całej Polski
wśród żółtych gwiazdek na nie-
bieskim tle. Wielu ludziom wydaje
się tak: przyjmą nas do Unii w po-
niedziałek, a we wtorek już nasta-
nie zachodni raj! A tu cudu nie
będzie i we wtorek słońce wszędzie
nad taką samą Polską, jak w ponie-
działek ten i następne! Trudno też
niektórym wytłumaczyć, że to
przecież my się tam pchamy, a nie
odwrotnie! A do tego jako zbyt
ulegli. To, że idziemy tam z biedą,
to jeden problem; ze złym prawem
— drugi. Ciągłe afera za aferą, a
winni bezkarni. Prawo broni ban-
dyty, który w więzieniu, utrzymy-
wany za pieniądze podatników, je
lepiej niż sieroty z domu dziecka.
Przecież Unia to wszystko wie i nie
dziwnego, że stawia nam warunki,
których nie jesteśmy w stanie speł-
nić albo z dobrej woli sami nie
chcemy niczego zmieniać. Naród
przyzwyczajony do państwa opie-
kuńczego, dalej liczy na to samo!
Mimo wielkiego bezrobocia w Pol-
sce, ciągle mało szanuje się u nas
pracę, a trud rolnika szczególnie.
Chłop jest dzisiaj nikim! Zresztą,
dla Unii też! Kontrolują nasze
mleczarnie, żeby im coś nie za-
szkodziło, a swoje krowy nie tylko
karmią chemią, ale nie pozwolą
już nie tylko dotknąć, ale nawet
zobaczyć zielonej trawy! Mam 67
lat, więc jak to wszystko rozważę,
dodam jedno do drugiego, za każ-
dym razem wychodzi tak samo: ja
zdążę dojść już tylko tam, gdzie i
tak wszyscy, czy z Unii, czy nie, kie-
dyś się spotkamy. Może moim
wnukom będzie lepiej? Ja bez
Unii mogę żyć. Nie mogę tylko żyć
bez koni! Moją Kasztankę i Gnia-
dą hoduję dla przyjemności. Nie
ma drugich takich pięknych i
mądrych koni nie tylko w całej
Unii, ale i na całym świecie!

— Jaka jest Pana życiowa zasa-
da?

— Bóg, honor, ojczyzna. Taka
powinna być zasada każdego Pola-
ka.



Mama...

Zofia Makuszevska z Wąsosza: — Mam 71 lat. Moja matka nauczyła
mnie życia, biedy, roboty. Została wdową w wieku 37 lat i resztę życia po-
święciła mnie i bratu. Ciężko było bez ojca. W wojnę grzebaliśmy w polu
za ziemniakami. Pamiętam, jak dwunastoletni brat przewracał się za plu-
giem. Matka zawsze nas żałowała i pomagała. Umarła dziewięć lat temu,
mieszkała ze mną. Była też radość w naszym życiu. Największa, jak rodziły
się moje dzieci. Całą trójkę uczyłam tak samo, jak kiedyś moja matka nas
uczyła: aby byli dobrymi i uczciwymi ludźmi. Dziś dzieci są dorosłe i sa-
modzielne, wszystkie pracują. Z pewnością przyjadą do mnie na Dzień
Matki.

Anna Alińska z Łętownicy Parceli: — Matką jestem od dwóch i pół ro-
ku, od kiedy urodziła się Marta. Opiekuję się nią, troszczę, otaczam miło-
ścią. Od kiedy sama zostałam matką, inaczej patrzę na swoją mamę. Mia-
ła nas pięcioro, dzieliła swoje serce, każdego obdarowywała miłością. Do-
piero teraz rozumiem jej lęk i niepokój, gdy którejś z nas chorowało albo
przeżywało jakieś niepowodzenia. Dziś sama czuję się odpowiedzialna za
swoją córkę. Gdy pochylam się nad nią, wiem, jak dużo ode mnie zależy.
Pragnę ją nauczyć dobra i miłości, by kiedyś dzieliła się tymi uczuciami.
A swojej mamie będę życzyła wiele, wiele zdrowia.

Maria Zaborowska z Białaszewa: — Uczyłam swoje dzieci, że bez Boga
ani do proga. Wcześniej tak uczyła mnie moja matka. Gdy miałam 23 la-
ta, wyszłam za męża. Pocałowałam matkę w obie ręce i poszłam mieszkać
do męża. Co mi mama dała? Wychowanie i nauki. I ja tak uczyłam swoich
dwóch synów i córkę. Synowie do piętnastu lat do mszy służyli, a córka
od trzech lat szła w procesji, najpierw niosła wstążkę, a potem sypała
kwiatki. Dziś moje dzieci pracują i mieszkają w Grajewie. Szanują się i nas
szanują. W styczniu dzieci wyprawiły nam pięćdziesiąt rocznicę ślubu. A
jak tylko poszły na swoje, nie było żadnego opłatka ani żadnego jajka
wielkanocnego bez nich. Przyjeżdżają w każdą niedzielę. Przyjadą w
Dzień Matki. Wszystkim matkom życzę takiego poszanowania od dzieci,
jakiego z mężem doświadczamy.

Irena Urban z Osowca: — Swoją matkę znam tylko ze zdjęcia. Zmarła,
jak byłam kilkuletnim dzieckiem i jej nie pamiętam. Wychowywała mnie
macocha. Była macochą, bo już nie żyje i nie ma co o niej mówić. Jestem
matką trzech córek. Staralam się dać im wszystko, co mogłam i co potra-
fiłam. Mieliliśmy ośmiohektarowe gospodarstwo. Szkoda mi było dziewczy-
nek zwalniać ze szkoły, aby pomagały. Wołałam sama robić dłużej, żeby
one lekcji nie traciły. Pragnęłam, by były dobre i uczciwe. I takie są. Wszy-
stkie pracują, mają swoje rodziny. Pamiętają o mnie.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI Spółka z o.o. w Łomży POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — PEŁNOMOCNIKA ZARZĄDU ds. EKONOMICZNYCH

Wymagania

- wyższe wykształcenie
- doświadczenie na ww. stanowisku
- ugruntowana wiedza rachunkowa i ekonomiczna
- dobra znajomość prawa podatkowego i handlowego
- samodzielność, komunikatywność i predyspozycje do kierowania zespołem pracowniczym

Oferujemy

- umowę na czas nieokreślony
- atrakcyjne wynagrodzenie
- udział przy tworzeniu polityki finansowej Spółki

**Oferety należy składać na adres: MPWIK Spółka z o.o. w Łomży ul. Zjazd 23
Bliższych informacji udziela: Prezes Zarządu Spółki Grzegorz Lewańczuk**

Fak. 3399

KONTAKTY



 Magda Kopeć, gimnazjalistka ze Zbójnej, przygląda kolorowe wstążki przy „czółku” i ścisła w ręce kartkę z tekstem gadki „Jek u Geni kar-tofle kopali”. Wchodzi na scenę. Głęboki oddech i...

Poszło gładko. Magda ma doświadczenie w kontaktach z publicznością. Nie po raz pierwszy także uczestniczy w Regionalnym Przeglądzie Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych.

— Na co dzień nie mówię gwara, bo jej nie znam — przyznaje. — Ale znam trochę słów, bo chcę je znać. Nie wstydzę się pokazać w kurpiowskim stroju. Bo jestem Kurpianką i jestem z tego dumna.

Renata Krajewska zbiera swoją gromadkę. Tu trzeba poprawić opadającą spódnicę, tam zawiązać faforek. Za chwilę dziecięcy zespół folklorystyczny z Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej zaprezentuje się w tańcu, śpiewie i recytacji.

— Być w naszym zespole to przyjemność — mówi 11-letnia Anetka Banach. — Lubię też mówić gwara. Bo nasza gwara jest piękna!

— Ktoś musi dbać o tradycję! Inaczej już dawno by zagięła — dodaje 11-letnia Agnieszka Parzych.

— Czasem po naszych występach starsi ludzie mówią, że dzięki nam przypomnieli sobie swoją młodość — uzupełnia 13-letni Kamil Ruszczyk. — Bo życie i wszystko idzie do przodu, ale są rzeczy, których nie wolno zapomnieć. Mój dziadek to Kurp, tata Kurp i ja jestem Kurpiem. I na pewno zawsze będę o tym pamiętał.

Zespół wchodzi na scenę. „Gdzie się nie obróć, tam mi wesoło”, leci piosenka pod niebo i do publiczności, zgromadzonej na stadionie w Zbójnej. Wioletka Ruszczyk, 12-lata, zwraca uwagę wszystkich piękną interpretacją wiersza Adama Chętnika:

Puszczmo moja, puszczo. Wy zielone bory.
Piękniejsze masz sosny niż obce jawory.
Strzeliste twe świerki w głąb leśną nas wiodły
A reszta drzew bartnych wznosi w niebo modłę.
Nasza ojcowizno, ty Puszczo Zielona.

 — Pojechaliśmy kiedyś na występ do Łomży — wspomina Wioletka. — Niektóre dzieci bardzo dziwiły się naszym ludowym strojom, że takie „dziwne”. A ja nie wstydzę

Jestem Kurpianką i jestem z tego dumna!

się ani kurpiowskiego stroju, ani kurpiowskiej mowy. Nie wstydzę się być Kurpianką!

Antoni Dymerski z Wyku to mistrz gry na pedałowce.

— Zaczęło się dawno temu, kiedy jako chłopak z drugim, co miał pedałowkę, przygrywałem na weselach i zabawach na bębnie — wspomina. — To była wtedy cała kapela! Ale ludzie cieszyli się i z tego, bo chyba więcej było wtedy radości na świecie. Pierwszą pedałowkę ku-

pił mi ojciec. Nie mogłem się nacieszyć! A grać nauczyłem się sam, kiedy podpatrywałem innych. Może się wydawać, że to nic trudnego, ale tak naprawdę jest całkiem inaczej. Bo na pedałowce jednocześnie zajęta jest głowa, ręce i nogi. Taka to harmonia! Akordeon niech się przy niej schowa, bo takiego dźwięku nigdy z niego nie wydobędziesz. Dlatego zawsze powtarzam: nie ma to jak pedałowka!

Ta, na której gra dzisiaj, wy-

produkowana została co najmniej 50 lat temu w znanej warszawskiej firmie Zygmunta Radka. I wciąż niezawodna; i na polkę, i na powolniaka, i na walczyka. Tylko tańczyć!

— W domu gram sobie i dla przyjemności, i dla sprawy, bo łatwo wszystko zapomnieć — mówi Antoni Dymerski. — Pewnie nie umiałbym żyć bez mojej pedałowki. Nawet nie chcę myśleć, co by się stało, gdybym ją nagle stracił! Bo moja harmonia to moja ojcowizna!

Przeglądowi towarzyszy sprzedaż rękodzieła ludowego oraz miodu i wyrobów z wosku.

— Nasz miód pochodzi z samego serca Puszczy Zielonej, czyli z okolic Kadzidla. Nie ma smaczniejszego! — zachwala zawartość słoików właścicielka pasieki i wskazuje na potwierdzające jej słowa certyfikaty. — A do nabierania miodu najlepsza taka nietypowa drewniana łyżeczka z rowkami. Nic wtedy nie kapie! Nic a nic!

 — Ale przede wszystkim jest dobra zabawa — mówi wójt gminy Zbójna Zenon Białobrzeski. — Regionalny Przegląd Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych to okazja do spotkania się i tych, którzy chcą zachować kulturę ludową, i tych, którzy chcą ją poznawać. Cieszę się, że Przegląd odbywa się właśnie u nas. To także wizytówka naszej gminy.

— Przegląd rozpoczęliśmy w granicach dawnego województwa białostockiego, potem odbywał się w łomżyńskim, teraz w podlaskim. Zmieniały się nieco jego nazwy, ale niezależnie od tego nie zmieniło się jedno: zawsze przyciągał i przyciąga tych samych ludzi! A co najważniejsze: przybywa młodych! Trzy czwarte uczestników to dzieci i młodzież — cieszy się Teresa Pardo, rodowita Kurpianka, instruktor do spraw folkloru w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży.

Nie ma też wątpliwości, że zespoły śpiewacze z Nowej Rudy, Turośli, Laskowca, Nowogrodu, Łomży, Lemana, Ksebek, Zbójnej, Dobregolasu, gawędziarze, soliści instrumentalni, soliści śpiewacy i tancerze zgromadzeni dzisiaj w Zbójnej zaświadcza o jednym: ojcowiznie, która dla wszystkich jest taka sama.

KATARZYNA R. POLNA

Na zdjęciach: Antoni Dymerski z nieodłączną pedałowką i zespół ze Zbójnej



Puszcza



Po drózkach, szlakach i bezdrożach parków narodowych oraz parków krajobrazowych wędruje III Sztafeta Rowerowa Obszarów Chronionych Województwa Podlaskiego. Cyklicznej imprezie, z udziałem ponad 1000 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów, patronują marszałek województwa Sławo-

mir Zgrzywa i wojewoda podlaski Marek Strzaliński.

Sztafeta to nie tylko przyjemność obcowania z naturą, ale także okazja do sprawdzenia wiedzy o obszarach chronionych województwa. Zwycięzcy poszczególnych etapów konkursu spotkają się w finale, który 24 maja odbędzie się w Białowieży.



Sztafeta chroniona

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Słowo do prezydenta

Przypomniała mi się anegdota, którą wyszperałem niegdyś „Ślepowron”. Było to przed I wojną światową, za cara. Panowie z Łomży pojechali na polowanie pod Myszyniec. Pod wieczór chcieli wynająć Kurpia, by ich odwiózł do rodzinnego miasta. Zażądał aż pięć rubli, bo pewnie dojrzał zmęczenie wędrowców, a konkurencja poszła już spać. Łomżanie wprowadzili nie Szkoci, ale od zarania dziejów cenili dewizę, że co moje, to nie twoje. Jeden z myśliwych wpadł na łebki pomysł, wyszedł z domu Kurpia i bez trudu znalazł w pobliżu wielki kamień. Powiedział gospodarzowi, że chce go kupić. Po targach stanęło na 50 kopiejekach, co było wcale niezłym biznesem dla Kurpia.

„Ale musicie, gospodarzu, zawieźć kamień do Łomży i to szybko!” Jak trzeba, to trzeba, Kurp zaprzągnął konia do wozu, a z okazji skorzystali myśliwi. I tak dzięki pomysłunkowi dotarli za półdarmo do swych domów.

Przepraszam Kurpiów, jeśli uznali, że ta opowiadanka godzi w ich dobre imię. Prawda jest taka, że każda społeczność musiała i musi mieć takich sąsiadów, dzięki którym poprawia sobie samopoczucie. I nieważne, jacy oni naprawdę są. Najważniejsze, że dzięki tej regule my jesteśmy (rzekomo) lepsi. Zgodnie z tą pokretną logiką wszystkie brunetki mogą uchodzić za intelek-

tualistki (patrz dowcipy o blondynkach), Polacy o kilka głów przerastają „Ruskich”, a w razie potrzeby górale z pomocą ciupag rozprawiają się ze światowym terroryzmem. Historycznie było w Rzeczypospolitej tak, że dostojni mężowie krakowscy dworowali sobie z warszawskiej arystokracji świeżej daty, ci kpili z wielkoobszarowych „żubrów kresowych”, którzy z kolei bohaterami złośliwych opowieści uczynili drobnych, ubogich szlachetków. W tej sytuacji asan z Łomżyńskiego mógł odreagować kosztem chłopów (zatem i Kurpiów). Chłop też nie chciał być ostatni, więc wyśmiewał Żyda (wcześniej się u niego zapożyczając), w domu miał krzykliwą babę, a bogatszy to i ślepą kobyłę. System funkcjonował nieźle, dziś jednak obowiązuja zupełnie inne zależności, a kobyła często ma się lepiej od chłopca.

Za daleko odszedłem od anegdoty o Kurpiach, a to miał być list otwarty do prezydenta i rajców Łomży z zachętą do zaproszenia do Łomży nowego rektora Uniwersytetu w Białymstoku. Poprzedni chciał okrutnie wiele za „przywiezienie” nad Narew wydziału podlasko-mazowiecko-suwańskiej Alma Mater. Śmiałem twierdzić, że Jego Magnificencja prof. Marek Gębczyński chętnie przyjmie zaproszenie do Łomży, z okazji zaś skorzysta wielu. I stała by się rzecz wielka!

ADAM DOBRŃSKI

Wyprawy w siebie

Niewysoka, szczupła, w długiej spódnicy i czarnym swetrze. Przez ramię dzierzgana torba. Krótkie, czarne włosy; zielononiebieskie oczy rozjaśniają twarz bez makijażu. Kruchosć, siła i tajemnica. Olga Tokarczuk.

Spotkanie w literackiej kawiarni Polskiego Radia w Białymstoku. Oldze Tokarczuk towarzyszy pisarka z Holandii Tress van Rijsewijk, autorka książki „Kumari, moja córka z Nepalu”. Bohaterka książki, czternastoletnia, śniada, z długimi włosami Kumari, jest również.

Kim jest pisarz, twórca osobowości swoich bohaterów? Olga Tokarczuk powiada, że na wiele kwestii nie zna odpowiedzi. Zmienia się tak, jak jej książki. To znak rozwoju. Uważa, iż jest bardziej czytelnikiem niż pisarką, sama nie bardzo rozumie procesu pisania. Rodzi się w niej z obrazu, nastroju, słowa.

Co ją, co nas określa, kim jesteśmy?, dociekali czytelnicy, cytując fragmenty z jej książek.

— Pełnimy różne role, zakładamy różne maski. Jedną z masek jest pleć. Można się ukryć za pleć. Może też być maska narodowości, rodzaj kolejnej etykiety. Wtedy łatwiej żyć jutrem. Jestem Polką, kobietą. Łatwiej, ale zarazem z ograniczeniem. W opowiadaniu „Gra na wielu bębenkach” zastanawiam się nad tą kwestią. Nad świadomym przyjmowaniem różnych ról. „Co by było?” Wciąż mnie to pytanie głęboko — mówiła Olga Tokarczuk.

Kreowanie postaci to dar. Gdy była młodą dziewczyną, spacerując patrzyła w okna, widziała przesuwanego się na tle ściany mężczyznę, kobietę, myślała: co stanie się z nimi za chwilę? Jest zachłanna na rozmowy, historie, które podsuwa życie. Niektóre fragmenty powieści jawią się jej w snach.

Tress van Rijsewijk, wysoka, mocna, w jasnym garniturze; ciepła, uśmiechnięta. Obok przytulona do jej ramienia, egzotyczna w urodzie córka Kumari.

Tress żyła sobie spokojnie w Holandii, miała przyjaciela, pracowała w szkolnictwie. Ale to wszystko nie dawało zadowolenia, napełniało ją niepokojem.

Wsiadła na rower i przebyła 15 tysięcy kilometrów przez całą Azję. Nie wiedziała, że zmieni całe swoje życie, a także życie istoty na drugim krańcu świata. Ta podróż dawała jej radość, poczucie bezpieczeństwa. Doprowadziła do wielu odkryć, do Nepalu i do Kumari. Dziewczynka

miała pięć miesięcy, gdy straciła całą rodzinę. Tress wcale nie chciała być jej matką.

— To ona mnie sobie wybrała. — uśmiecha się Tress van Rijsewijk — i odtąd jesteśmy razem. Teraz pracuję w Nepalu na rzecz kobiet i biednych dzieci. Chcę jeszcze dużo zrobić.

W Nepalu żyje 25 milionów ludzi. Dla 24 milionów pojęcie „emerytura” jest czymś nieznanym. Uznała zatem, że dla niej też będzie nieznanym.

HANNA WRZOS

Olga Tokarczuk, ur. w 1962 roku, psycholog i terapeutka, prozaiczka i eseistka, autorka bestsellerów: „Podróż ludzi Księgi”, „E.E.”, „Szafa”, „Prawiek i inne czasy”. „Prawiek...” nagrodzony paszportem „Polityki” wszedł do finału konkursu o największą Nagrodę Literacką NIKE. Krytycy nagrody nie przyznali, ale dwukrotnie zrobiła to publiczność, w plebiscycie towarzyszącym NIKE (za „Prawiek...” i za „Dom dzienny i dom nocny”).

„Prawiek...” przeniósł na scenę Piotr Tomaszuk z Towarzystwem Wierszalin, zdobywając wiele nagród. Olga Tokarczuk jest także laureatką Nagrody Fundacji im. Kościelskich, tzw. „polskiego Nobla”. Jej ostatnia książka, tom opowiadań „Gra na wielu bębenkach”, znajduje się również na liście nominacji NIKE 2002.

Tress van Rijsewijk, Holenderka, jest autorką tłumaczonej na język polski książki „Kumari, moja córka z Nepalu”.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

23–31 maja (czwartek–piątek) — • Gwiazdne wojny, część II — Atak klonów, prod. USA, reż. George Lucas. W rolach głównych: Evan McGregor, Natalie Portman, Hayden Christensen. Yoda, miecze i Ewoki, czyli kolejna kosmiczna awantura. Polska wersja językowa. Czas projekcji: 143 minuty. Seanse: poniedziałek–piątek — godz. 14.45, 17.30, 20.15; sobota–niedziela — godz. 12.15, 14.45, 17.30, 20.15.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Blisze informacje o repertuarze oraz o sprzedaży i rezerwacji biletów (także na seanse zbiorowe): tel. 216-75-19.



SPALANIE EMOCJI

(List otwarty do Panów
Radnych Gminy Zambrów)

Z niedowierzaniem przeczytałem artykuł w „Kontaktach” (nr 18/2002) o przebiegu sesji Rady Gminy Zambrów. Odnosząc się z całym szacunkiem do wybranych przez społeczeństwo radnych, chciałbym wypowiedzieć swoje zdanie, jako właściciel firmy leżącej administracyjnie na terenie gminy, a wkrótce i mieszkaniec tej gminy, mający dziś niepotrzebne odpady.

Nie mogę uwierzyć, że Szanowni Panowie Radni obawiają się jednego „komina” w gminie, który w przyszłości byłby monitorowany przez ochronę środowiska. Ciepłownia miejska emituje wielokrotnie więcej zanieczyszczeń i póki co sąsiedzi mają białe mleko. Dziwi mnie fakt, że przedstawicielom Rady Gminy nie pokazano sposobu funkcjonowania takiej spalarni.

Jeżdżąc do Holandii, w pobliżu Hanoweru wielokrotnie widziałem taki obiekt i nie widzę w tym nic groźnego. Sądzę, że dobrze byłoby zorganizować taką wycieczkę i zobaczyć, jak to działa.

Takie są realia, że za 5–10 lat będą tacy, co Was pytają, gdzie są Wasze śmieci i nie będzie mogło być tego, co jest, na przykład, w lasku koło Sędziwuj, 300 m od szosy (tu także przydałaby się wycieczka). Obejrzyjcie się, Panowie, wtedy i będziecie zbierać „laury”, jak dziś zbiera były Pan Senator, że zakłady mięsne odeszły z Zambrowa do Czyżewa, a później inny Pan Poseł z terenu powiatu Wysokie Mazowieckie domagał się od wojewody uniemożliwienia budowy tego zakładu w Czyżewie.

Spalarnia pójdzie do Śniadowa, przybędzie jej jeden „komin”, a jednocześnie kilkanaście osób znajdzie pracę. Zasługą wójta Śniadowa będzie to, że ściągnął do siebie taką firmę, a

nie ją wypędził. Dziś każde miejsce pracy jest ważne, choć nie wszyscy chcą w to uwierzyć, szczególnie ci, którzy mają źródło utrzymania. Według mnie, póki jest jeszcze czas, należałoby dobrze przeanalizować sprawę, aby nie zostać z „ręką w nocniku”.

Chciałbym zobaczyć za 5 lat indywidualne oświadczenia każdego radnego, składającego sprzeciw w sprawie spalarni śmieci, tym bardziej że mieszkańcy nie stwarzają sprzeciwu.

Patrząc na to, jako osoba niezaangażowana w sprawę, mam odczucie, że niektórzy Panowie Radni we wspólnym uzgodnieniu podjęli nie do końca trafną decyzję.

Eugeniusz Kaczyński
Wola Zambrowska

„ŚMIERĆ W SZPITALU”

Jest rzeczą powszechnie znaną, iż liczne media starają się każde wydarzenie przedstawić jako sensację. Zapewne lepiej się taką wiadomość sprzedaje, czasami narusza się tym dobre imię bezpośrednio zainteresowanych sprawą. Z przykrością stwierdzam, że żądzys sensacji ulegają też „Kontakty”.

Czytając informację o śmierci pani M.J., która zmarła wkrótce

wieź chorą do samochodu wózką. Pacjentka zasłabła w czasie przejścia przez parking. Pomocy udzielono jej w Poradni Rejonowej, znajdującej się w budynku Szpitala, oraz w Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej.

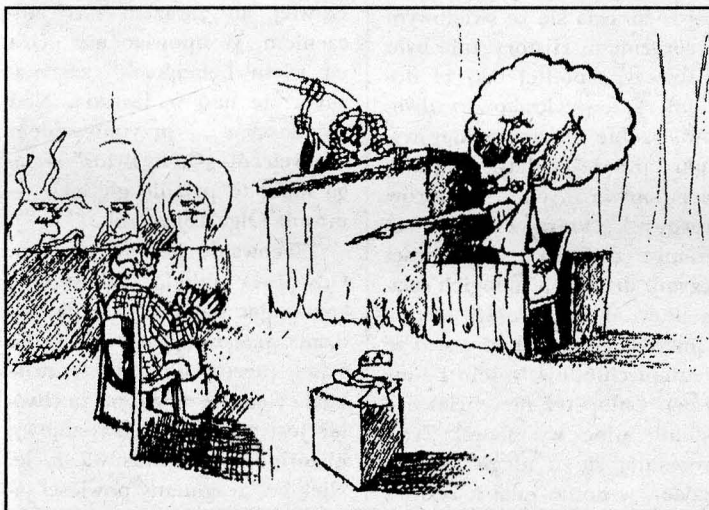
Gdyby redakcja „Kontaktów” zdobyła się na, chyba nie przesadną, dociekliwość, to można było się tego wszystkiego dowiedzieć od ordynatora oddziału, w którym pacjentka była leczona. No, ale tego rodzaju opis zdarzenia byłby prasowo mało atrakcyjny.

Niestety, nawet nowoczesna medycyna nie jest w stanie zapewnić nieśmiertelności. Dziennikarze szukający sensacyjnych wiadomości zdają się o tym zapominać.

Dr n. med. Wiesław Wenderlich
Przewodniczący
Rady Ordynatorów
Szpitala Wojewódzkiego
w Łomży

Od redaktora: jest rzeczą powszechnie znaną, iż wielu lekarzy stara się wziąć w łapę, inaczej palcem nie kiwną. Zapewne jest to korzystne dla nich, czasami narusza się a to zdrową nogę, a to zdrową rękę bezpośrednio zainteresowanego pacjenta.

Z przykrością stwierdzam, że żądzys przyłączenia się do grona



po wypisaniu ze szpitala w Łomży, można odnieść wrażenie, iż mieliśmy tu do czynienia z kolejnym morderstwem, dokonanym przez zbrodniczy klan lekarzy.

Tymczasem w diagnozie ustalonej w szpitalu stwierdzono schorzenie wielonarządowe, wynikające z wieku pacjentki (78 lat), mogące spowodować śmierć w każdym miejscu i w każdym czasie, a wypisano ją ze względu na stabilny stan zdrowia i brak pomyślnego rokowania co do dalszej jego poprawy. Pacjentce proponowano transport karetką do domu, na co rodzina chorej nie wyraziła zgody. Nie chciała też, aby prze-

lekarzy, nabijających sobie kieszenie na ludzkim nieszczęściu, uległ przewodniczący Rady Ordynatorów Szpitala Wojewódzkiego w Łomży...

Tak kontynuowana polemika miałaby z prawdą tyle samo wspólnego, co wstęp listu dr. n. med. Wiesława Wenderlicha.

W tej sprawie coś, co można stwierdzić na pewno, to to, że „wszyscy święci balują w niebie”. Dlatego wśród lekarzy, sprząta-czek, dyrektorów, posłów trafiają się nieświęci. Także wśród dziennikarzy.

Doktor nauk medycznych przyzna jednak, że nie jest normą, iż wypisany ze szpitala pacjent umiera jeszcze na tzw. terenie szpitala. A gdy tak się stanie, budzi wątpliwości. Rolą pra-

sy jest o nich pisać. Rolą odpowiedzialnych instytucji jest sprawdzić, czy nie doszło do naruszenia prawa. W opisanym przez nas przypadku tak właśnie było: pacjentka zmarła w dość niecodziennych okolicznościach, my o tym napisaliśmy, a prokuratura bada sprawę...

Można tylko dodać: każdy, kto działa w sferze publicznej, także lekarz, „narażony” jest na ocenę swojej pracy.

Władysław Tocki

PRZEDE WSZYSTKIM NIE SZKODZIĆ

Pod hasłem walki o humanitarną medycynę, o pomoc dla poszkodowanych, rozpoczynamy 22 maja 2002 r. o godz. 12 protest przed Sejmem RP.

Co roku w następstwie błędów lekarskich w naszym kraju traci zdrowie lub umiera kilka tysięcy osób.

W Ministerstwie Zdrowia jest wiele skarg i błagań o ratunek ofiar błędów lekarskich, które przekazaliśmy jeszcze w poprzedniej kadencji parlamentarnej. Mimo przedwyborczych deklaracji, obietnic składanych w czasie Dnia Chorego, do teraz nie uczyniono niczego, by ratować zdrowie i życie poszkodowanych. W tym czasie otrzymujemy informacje o zgonach kolejnych osób.

Działania Ministerstwa Zdrowia podejmowane po skandalach czy naszych protestach nie doprowadziły ani do udzielenia natychmiastowej pomocy poszkodowanym, ani do powstania instytucji publicznego nadzoru nad przestrzeganiem praw pacjenta. Czyniono wszystko, by nadzór ten pozostał w rękach usługodawców...

Prawa pacjenta są elementem Praw Człowieka, a nie medycyny. Nie ma więc żadnego powodu, by ich przestrzeganie miało być nadzorowane przez środowisko lekarskie.

Żądamy udzielania natychmiastowej pomocy wszystkim poszkodowanym. Rzecznikiem pacjenta powinna być osoba powoływana przez parlament, mocą ustawy. Tak funkcjonuje rzecznik praw dziecka czy też rzecznicy konsumenta.

Pamięci zmarłych, z apelem o pomoc dla żyjących w cierpieniach poszkodowanych, ku przestrodze tych, którzy mniemają, iż wypadki medyczne czy błędy lekarskie ich nie dotyczą, chcemy 22 maja zapalić znicze.

By uniknąć wszelkich nieporozumień, podkreślamy, iż nasz protest nie ma związku ani ze zmianą listy leków refundowanych, ani z planem likwidacji Kas Chorych.

Artur Sandauer

Stowarzyszenie Pacjentów
Primum Non Nocere
Warszawa



• To idealne miejsce do wypoczynku oraz dla tych, którzy niezmiennie chcą odkrywać piękno i tajemnice przyrody. Ruch turystyczny w osadzie, położonej w ostępach Puszczy Białowieskiej, trwa od maja do października. Mieszkańcy korzystają z popularności Białowieży: hotele i kwatery prywatne oferują około tysiąca noclegów jednorazowo. Wyświetlony Dom Wycieczkowy PTTK (była carska stajnia), w Parku Pałacowym obok muzeum, w roku przyjmują około 4 tysięcy gości z kraju i zagranicznych. Z cennika PTTK: 3 godziny z przewodnikiem — 99 złotych, z przewodnikiem dla cudzoziemców (języki angielski i niemiecki) — 150 złotych, jazda bryczką do Dębu Jagiełły — 100 złotych, ognisko przy Szlaku Dębów Królewskich — 120 złotych, apartament w Domu Wycieczkowym — 140 złotych, noclegi dla młodzieży — od 22 do 25 złotych, wypożyczenie roweru — 3 złote za godzinę.

BIELSK PODLASKI

• Pieniądze w ubiegłym roku zostały wydatkowane przez szpital oszczędnie, racjonalnie i zgodnie z przeznaczeniem, wykazała kontrola NIK. Jednak działania kierownictwa szpitala w celu obniżenia kosztów nie przyniosły poprawy sytuacji ekonomicznej: na koniec 2001 roku miał stratę 3717,3 tys. złotych. W porównaniu z rokiem 2000 strata wzrosła o 816,4 proc.!

CZYŻEW OSADA

• Odbił się III Powiatowy Przegląd Zespołów Tanecznych „Wesoły Płask”, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury. Cztery równorzędne nagrody wytańczyły zespoły Małe Kluczyki z Miejskiego Ośrodka Kultury oraz Show Girls z Gimnazjum w Ciechanowcu, Iskierki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem i Pierwszy Krok z Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżewie Osadzie. Wyróżnienia: Skrzaty i Słodkie Amorki ze Szkoły Podstawowej oraz Fire z Gimnazjum w Kobylinie Borzymach, Fasolki ze Szkoły Podstawowej i Iskierki z Gminnego Przedszkola w Czyżewie Osadzie, Różowa Ósemka ze Szkoły Podstawowej w Krzeczku Szepielakach, MKM z Miejskiego Ośrodka Kultury w Ciechanowcu i Grupa Taneczna ze Szkoły Podstawowej w Rosochatku Kościelnym. Wszyscy tancerze otrzymali dyplomy i upominki, a nagrodzone zespoły statuetki.

GRAJEWO

• Komisje Stałe Rady Miejskiej odrzuciły projekt Zarządu Miasta o utworzeniu z SP 1 i PG 1 oraz SP 2 i PG 2 Zespołów Szkół. Radni uznali, że projekt nie został dobrze przygotowany i jest zbyt mało czasu, by go wprowadzić w życie na początku nowego roku szkolnego.

Z regionu:



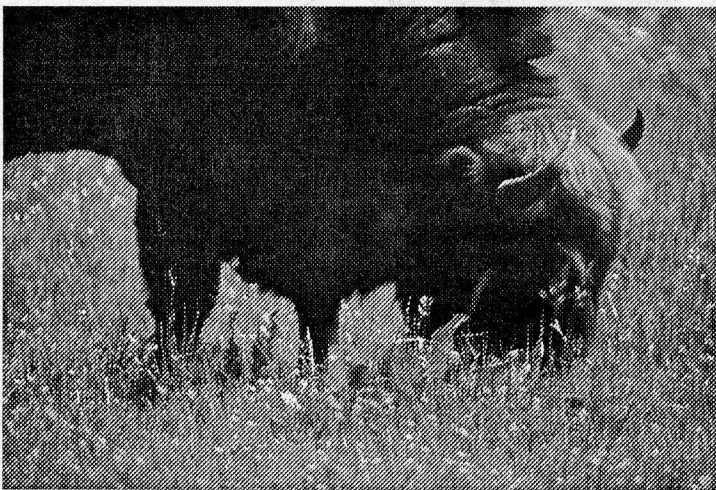
• Na Osiedlu Południe Polski Czerwony Krzyż ustawił kilka pojemników, do których można składać niepotrzebną już odzież lub obuwie w dobrym stanie.

• W minionym tygodniu na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, na drodze prowadzącej do dzielnicy przemysłowej, doszło do tragicznego wypadku: mieszkaniec Prostek nie zdążył przejechać przed nadjeżdżającym pociągiem i zginął.

• W sobotę chwile grozy i strachu przeżyli pracownicy i uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, bowiem ktoś poinformował policję, że w budynku znajduje się bomba. Natychmiast na miejsce przybyli policjanci, strażacy i karetka pogotowia. Był to fałszywy alarm. W ostatnim czasie w Grajewie sporo było takich alarmów. Sprawcy na razie nie ustalono.

JAKAĆ BORKI

• Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska przy finansowej pomocy fińskiej organizacji, zajmującej się ochroną wód Bałtyku oraz Banku Światowego, realizuje w pięciu gminach województwa mazowieckiego oraz w Śniadowie, Turośli i Zbójnej w województwie podlaskim program budowy nowoczesnych zbiorników na gnojowicę. Pokaz praktyczny odbył się we wsi Jakać Borki (gm. Śniadowo), w której rolnicy najaktywniej zabiegali o wprowadzenie bezpiecznych ekologicznie metod zagospodarowania gnojowicy. Zbiorniki mają powstać w 340 gospodarstwach specjalizujących się w produkcji mleka, w tym 70 w gminie Śniadowo. Koszt budowy każdego wynosi 10 tysięcy dolarów; 70 proc. pokrywa NFOŚ, rolnicy dokładają resztę.



Białowieski żubr nie tylko popasa, ciesząc oko turystów. Dzięki Ministrowi Spraw Zagranicznych, posłowi z Podlaskiego Włodzimierzowi Cimoszewiczowi, statuetka żubra jest oficjalnym upominkiem Ministerstwa

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• W czerwcu rozstrzygnięty zostanie przetarg na modernizację żwirowej drogi powiatowej Biele – Kłewinowo (około 1,5 kilometra). To ważna trasa ze względu na kursowanie tędy autobusów szkolnych. Aż 190 tysięcy złotych rocznie kosztuje gminę dowożenie uczniów na lekcje. Na same bilety miesięczne (PKS i MPK) musi wydać ponad 7 tysięcy złotych miesięcznie.

• W I Mistrzostwach Gminy w Lekkiej Atletyce zmierzają się uczniowie szkół podstawowych i gimnazjaliści. Zawody odbędą się 29 maja na granicznym z gminą stadionie wojskowym w Białymstoku. Głównymi organizatorami są Uczniowski Klub Sportowy w Kleosinie oraz lekkoatletka, nauczycielka wychowania fizycznego Anna Dybacka.

KOLNO

• Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Główne problemy XXI wieku” odbyła się w Kolneńskim Domu Kultury. Zorganizowały ją: Instytut Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego z Warszawy oraz parafia pw. św. Anny w Kolnie przy udziale Starostwa Powiatowego, urzędów Miasta i Gminy Kolno. Niezwykle ciekawe referaty przedstawili ks. prof. dr hab. Józef Marceli Dołęga, dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW (środowisko społeczno-przyrodnicze), dr inż. Krzysztof Biernat, zastępca komendanta WAT (źródła energii odnawialnej), prof. dr hab. Józef Macewicz (modyfikacje genetyczne żywności), prof. dr hab. Maciej Gertych, poseł na Sejm RP (bezdroża teorii ewolucji). Stan ekologiczny województwa podlaskiego przedstawił prezes Zarządu Wojewódzkiego

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Mieczysław Ilkowski. Konferencja programowo i organizacyjnie przygotowana została niezwykle starannie. Zawiedli natomiast mieszkańcy z Kolna; wystąpieniom niecodziennych gości przysłuchiwało się ich niewiele ponad 50.

• Do niezwykle interesującego i niecodziennego meczu piłki nożnej doszło na Stadionie Miejskim w Kolnie: zmierzyły się reprezentacje księży diecezji łomżyńskiej i samorządowców powiatu kolneńskiego. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 4:4, ale w wykonywaniu rzutów karnych lepsi byli radni, wygrywając 5:3 i tym samym zdobywając puchar starosty kolneńskiego.

MAŁY PŁOCK

• Delegacja gminy zaproszona została przez samorząd współpracującego Płocka na IV Piknik Europejski.

• Wójt gminy Bolesław Stanisław Krzywdą został wiceprezsem Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Białymstoku. W latach poprzednich Bolesław Krzywdą był członkiem Zarządu Głównego Związku OSP.

NOWOGRÓD

• Od kilku lat pracownicy Nadleśnictwa Nowogród walczą z podpalaczami lasów. Choć wszyscy wiedzą, kim są piromani (dwóch mężczyzn), brakuje dowodów. Po ogłoszeniu najwyższego stopnia zagrożenia wyschniętych lasów pożarami, obaj podejrzani zostali „profilaktycznie” przesłuchani przez policję, a leśnicy starają się mieć ich stale na oku. W tym roku w lasach administrowanych przez nowogrodzkie Nadleśnictwo wybuchło sześć pożarów, które objęły 2,5 ha. We wszystkich przypadkach podejrzewane są podpalenia.

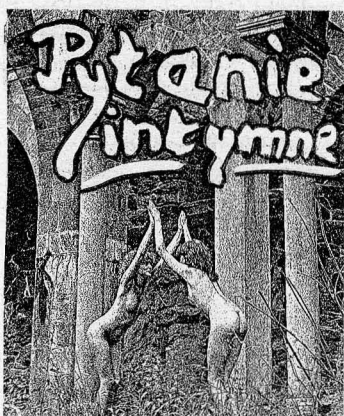
PNIEWO

• Szkoła Podstawowa była gospodarzem podsumowania konkursu plastycznego „W gospodarstwie rolnym praca może być bezpieczna”, zorganizowanego dla uczniów szkół podstawowych przez łomżyńską Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie. Jurorzy rozdzielili nagrody w dwóch kategoriach wiekowych: spośród dzieci z klas II–III otrzymali je Martyna Pilnicka, Adam Szymański i Rafał Dzwonkowski; z klas IV–VI — Weronika Wiśniewska, Emilia Waszczeniuk, Marcin Nowacki i Paweł Sienkiewicz.

WINCENTA

• Zawiązał się komitet odbudowy zniszczonego mostu na Pisie nieopodal wsi. Wybudowany, w miejsce wyeksploatowanego promu, przed 20 laty most skracał znacznie dojazd do pól i łąk za rzeką. Komitet rozpoczął pozyskiwanie pieniędzy poza budżetem gminy. Szacuje się, że na odbudowę potrzeba około 500 tys. złotych.





Chodzę do II klasy gimnazjum, Zimą poznałam chłopaka, który jest starszy ode mnie o trzy lata. Marek miał już dziewczynę, jest doświadczony i męski. Bardzo go kocham. Ostatnio byliśmy razem na imprezie. Było trochę piwa, ktoś przyniósł wódkę. Impreza się rozkręcała, znajome pary zniknęły w różnych pokojach. Bawiliśmy się w dużym domu koleżanki, której rodzice wyjechali na kilka dni. Marek zaprowadził mnie do pustego pokoju, zaczął mnie całować. Na początku było bardzo miło, potem on zaczął mnie dotykać, zdjął stanik. Położył mnie na tapczanie i zaczął dotykać między nogami. Nie chciałam się zgodzić, ale w końcu poczułam, że on też jest prawie nagi. Później się zaspokoili i zostawił mnie. Bardzo się boję, bo jeszcze nie miałam okresu. Czy mogłam zająć w ciąży, chociaż cały czas jestem jeszcze dziewczyną?

Anka

Zajście w ciążę podczas takich pieszczot jest prawie niemożliwe, ale... zdarzają się takie przypadki. Nawet jeśli dziewczyna jest dziewicą, bowiem jej błona dziewicza, która ma chronić przed wtargnięciem plemników, może być „nieszczelna”.

Jeśli pieszczoty twojego chłopaka są tak zaawansowane, powinniście porozmawiać o antykoncepcji. Pisziesz, że chłopak jest doświadczony, więc to on musi pamiętać o używaniu prezerwatywy, która uchroni przed niepożądaną ciążą.

Jesteś jeszcze bardzo młoda i masz jeszcze czas na rozpoczęcie współżycia. Na pewno ten „pierwszy raz” nie powinien odbyć się na imprezie, po wypiciu alkoholu. Prywatkowa atmosfera może rozbudzić żądze, ale zbliżenie dwojga ludzi wymaga ciszy, komfortu i bezpieczeństwa. Tego nie znajdziesz na imprezie. Nie ulegaj tak łatwo żądaniom chłopaka, który, jeśli szanuje ciebie i zależy mu na twojej przyjaźni, powinien się powstrzymać od nieprzemyślanych kroków.

Jeżeli się zdecydujecie na stosunek, w waszym przypadku najrozsądniej będzie używać prezerwatywy i globulek dopochwowych.



LEKARZ DOMOWY

Od pewnego czasu z niepokojem patrzę na mojego męża: bardzo często sięga po szklankę wody albo jakiegoś napoju, nic mu się nie chce. Po pracy najczęściej kładzie się na kanapie i śpi. Dawniej lubił pójść na działkę, porozmawiać z sąsiadami, wyjść na spacer z psem. Teraz najchętniej śpi i odpoczywa. Namawiam go na zrobienie badań, ale stale znajduje jakieś wymówki. Nie wiem, czy boi się, że badania potwierdzą, że jest na coś chory, czy chce uniknąć wizyty u lekarza (nigdy nie lubił się leczyć). Czy takie objawy mogą oznaczać jakąś groźną chorobę?

Marzena

Zauważone zachowania mogą sygnalizować początki cukrzycy. Oczywiście, dopiero badanie poziomu cukru we krwi może potwierdzić tę chorobę, ale mąż nie powinien zwlekać z wizytą u lekarza.

Cukrzyca drugiego typu to prawdziwa epidemia w Polsce,

choruje na nią ponad 5 procent Polaków. Ten typ cukrzycy to właściwie kompleks różnych chorób, które w pierwszym okresie rozwoju nie dają żadnych objawów. Jedynie kontrolne badanie krwi może wykazać niepokojący poziom cukru w organizmie: jest go albo za dużo, albo za mało. Pierwsze zauważalne sygnały choroby to wzmożone pragnienie, częste oddawanie moczu, zmęczenie, senność, nadwaga lub niedowaga. Sygnalizują one zaburzenia w wydzielaniu insuliny.

Po stwierdzeniu choroby, lekarz ustala dietę i specjalistyczne leczenie. Kuracja polega na utrzymaniu poziomu cukru na poziomie zbliżonym do normy. Chory musi stale kontrolować poziom insuliny (przy pomocy specjalnych pasków i glukometrów). Ważne jest także przestrzeganie diety, unikanie cukru i węglowodanów, ruch i osiągnięcie zdrowej wagi. Palący powinni rzucić papierosa.



POD PARAGRAFEM

Przyszła już do mnie pani rachmistrz. Znam ją dobrze, mieszka w tej samej wsi, kilka domów dalej. Nie chcę właśnie jej ujawniać mojej sytuacji rodzinnej i gospodarczej. Powiem wprost, nie ufam jej. Na wsi wszyscy się znają, a teraz jeszcze będą sobie zaglądać do kieszeni i komentować. Co mam zrobić, jeśli nie chcę, aby właśnie przydzielona z urzędu pani rachmistrz mnie spisywała?

Adam

Uczestnictwo w spisie powszechnym jest obowiązkowe. Za niewpuszczenie do domu rachmistrza grozi grzywna. Każdy musi udzielić odpowiedzi na za-

warte w kwestionariuszu pytania. Do rachmistrza trzeba mieć zaufanie, bo jego obowiązuje go tajemnica. Nie wolno mu korzystać z zebranych danych ani ich przetwarzać.

Rachmistrz pochodzi z danego terenu, gminy, bywa, że z tej samej ulicy. Jest człowiekiem zaufania, przeszedł odpowiednie szkolenie, jest kompetentny. Ale jeśli zaistnieje taka sytuacja, że z różnych względów ktoś nie chce być spisywany właśnie przez przydzielonego rachmistrza, może zgłosić się do swojego urzędu gminy. Tam dowie się, kto jest opiekunem danego rachmistrza i wówczas opiekun

Dużo groźniejsza jest cukrzyca pierwszego typu, spowodowana czynnikiem genetycznym oraz immunologicznym. Taka cukrzyca ujawnia się u dzieci i młodzieży. Często dzieje się to po przebytej infekcji wirusowej, gdy dochodzi do uszkodzenia wysp trzustkowych (one właśnie produkują insulinę). Ten typ cukrzycy rozwija się gwałtownie, gdyż nagły brak insuliny powoduje rozregulowanie wszystkich zależnych od niej tkanek. Dochodzi wówczas do odwodnienia, zaburzenia przemiany tłuszczów, występuje śpiączka i tak zwana kwasica cukrzycowa. Chory na cukrzycę tego typu musi stale brać insulinę.

Lekarze twierdzą, że wzrost zachorowań na cukrzycę to efekt zmiany sposobu życia. Brak ruchu i wysiłku fizycznego, błędy w żywieniu powodują zaburzenia w wydzielaniu insuliny. Na szczęście, chorzy na cukrzycę drugiego stopnia mogą ustrzec się groźnych powikłań (utrata wzroku, miażdżyca naczyń krwionośnych), stosując dietę i zalecenia lekarzy.

przeprowadzi spis. Może też odpowiadać na wszystkie pytania zawarte w kwestionariuszu w swoim urzędzie gminy. W ten sposób można uniknąć kontaktu z panią rachmistrzem, którą zna i nie chce być przez nią spisywany.

Rachmistrz powinien wylegitymować się identyfikatorem, wydanym przez Główny Urząd Statystyczny. Identyfikator jest ze zdjęciem. Rachmistrz wcześniej ustala dogodny dla klienta termin spisu. W razie jakichkolwiek wątpliwości, można zadzwonić do swojego urzędu gminy. Główny Urząd Statystyczny uruchomił też bezpłatną infolinię o spisie powszechnym: tel. 0800 402 036 i 0800 480 340. Infolinia jest czynna codziennie w godzinach 8.00–20.00.



POZNAJMY SIĘ

Jestem wysokim, szczupłym, rozwiedzionym mężczyzną (42 lata). Katolikiem. Nie palę i nie piję. Mieszkam w malowniczej krainie z jeziorem za oknem (mam własne M). Wciąż szukam uroczej Pani mego serca. Jeśli chcesz zmienić swoje życie, zamknąć drzwi przed samotnością, poznamy się. Odpowiem na każdy list, zdjęcie mile widziane.

Jerzy Szewczyk

78-449 Borne Sulonowo
ul. Orła Białego 2B m 8

Panna (43/167) o piwnych oczach, szatynka z długimi włosami. Skończyłam studium pomaturalne i mieszkam w Łomży we własnościowym mieszkaniu. Wierzę, że jeszcze w maju spotkam miłego sercu kawalera, bez nałogów, który pragnie założyć dobrą, katolicką rodzinę.

Wiola

Kawaler (35 lat, 176 wzrostu). Bez nałogów i zobowiązań o młodym wyglądzie i pogodnym usposobieniu. Wykształcenie średnie. Poznam miłą, ładną dziewczynę (chętnie z Łomży i okolic), która poszukuje swojej drugiej połówki.

Strzelec

Mam 28 lat. Chyba już pora, by życie brać na serio. Poznam Pana w odpowiednim wieku z minimum średnim wykształceniem, któremu mogłabym po-

wierzyć siebie, swoje myśli i uczucia. Proszę tylko o poważne oferty. Podaj numer telefonu, to przyspieszy nasz kontakt.

Optymistka

Wolny, niezależny emeryt, bez nałogów (lat 65) z województwa podlaskiego, szuka miłej kandydatki na żonę. Samotnej, wolnej Pani bez nałogów, która lubi zwierzęta i przyrodę, ład i porządek.

Emeryt

Atrakcyjna, wysoka (35 lat) blondynka, kobieca, romantyczna i wrażliwa. Rozwieziona. Nie szukam ideału; szukam Pana do 40 lat o pogodnym usposobieniu, kulturalnego, zadbanego, z dużym poczuciem odpowiedzialności. Bez nałogów.

Jeżeli jesteś z Łomży lub okolic i chcesz znaleźć prawdziwego przyjaciela, napisz.

Nieznajoma



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W Szumowie (pow. zambrowski), w nocy, kierowca ciężarówki daf z naczepą i jadącego go na nim fordą sierry skręcali w lewo na parking przy stacji paliw. W tym momencie na tył samochodu osobowego najechał ciężarowy renault. Ford został wgnieciony pod naczepę ciężarówki daf. Na miejscu śmierć poniósł pasażer ford, zaś kierowca i drugi pasażer oraz kierowca renault doznali obrażeń ciała.

• W Długoborzu (gm. Zambrów) 52-letni mężczyzna w czasie deszczu elektryczną kosiarką kosił trawę na swojej posesji. Został śmiertelnie porażony prądem.

• W Łomży, przed północą, właściciela domu przy ul. Senatorskiej obudził odgłos tłuczonego szkła w drzwiach balkonowych. Na widok obcych mężczyzn i kobiety 77-letni gospodarz zachował zimną krew. Wyciągnął posiadany legalnie pistolet gazowy i w obronie własnej wypalił w stronę nieproszonych gości. Trzymając ich na muszce, powiadomił policję. Funkcjonariusze pojawili się błyskawicznie.

Pijana para, 43-letnia pani i 42-letni pan (prawie 3 prom. alkoholu), została zatrzymana.

• Sąd Rejonowy w Białymstoku aresztował 47-letniego mężczyznę, podejrzanego o zgwałcenie i czyn lubieżny oraz nielegalne posiadanie broni i amunicji. W obu przypadkach działał podobnie. Odpowiadał na ogłoszenia kobiet poszukujących pracy, oferując zatrudnienie w piekarni. Z zainteresowanymi umawiał się na przystanku autobusowym w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. Wspólnie jechali na obrzeże Białegostoku, gdzie w lesie zmuszał kobiety do stosunku seksualnego. Tzw. czynności operacyjne policji pozwoliły na zatrzymanie mężczyzny. Funkcjonariusze sprawdzają, czy nie dopuścił się jeszcze innych tego rodzaju przestępstw.

• W lesie w pobliżu Raduni-

na (gm. Gródek, pow. białostocki), w nocy, na gorącym uczynku nielegalnej produkcji alkoholu policjanci zatrzymali 35-letniego mieszkańca gminy. W 8 kadziach znajdowało się około 5 tysięcy litrów zacieru, 100 litrów tzw. razówki oraz 50 litrów gotowego wyrobu.

• W Czarnej Białostockiej (pow. białostocki) matka 5-miesięcznego dziecka wybrała się po zakupy, pozostawiając synka pod opieką męża. Kiedy wróciła, męża nie zastała, za to niemowlę krwawiło z nosa, a wokół oka widniał duży obrzęk. Wezwała pogotowie i policję. Chłopczyk został przewieziony do szpitala. Wszystko wskazywało na to, że dziecko pobił 30-letni pijany tatuś. Sąd Rejonowy w Białymstoku aresztował go za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad rodziną.

• Na szlaku kolejowym Dąbrowa Białostocka – Kamienna Stara (pow. sokólski) pociąg relacji Warszawa – Suwałki potracił leżące na torach 43-letniego mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.

FOTELOWE POUCZENIA

Spory problem sprawiło kierowcom w województwie wejście w życie przepisu nakazującego przewożenie w fotelikach dzieci poniżej 12. roku życia i mierzących mniej niż 150 centymetrów. Za prawem nie nadążył handel i okazało się, że niezwykle trudno kupić odpowiednio wyposażenie dla nieco starszych i większych dzieci. Policja wykazała zrozumienie dla zmotoryzowanych rodziców i w pierwsze dni obowiązywania nowego prawa pouczała, ale zapowiada, że przepis będzie traktowany tak samo rygorystycznie, jak wszystkie.

SUTENERZY

Nalot na nocne lokale przeprowadziła policja w Łomży i Suwałkach. W obu przypadkach funkcjonariusze komend miejskich wspierani przez przedstawicieli Komendy Wojewódzkiej oraz Straży Granicznej zastali w lokalach cudzoziemki (Białorusinki, Ukrainki, Ormianki i Rosjanki) oraz Polki, które przyznały się do uprawiania prostytucji i oddawania części zarobku właścicielom firm. Obaj zostali zatrzymani pod zarzutem сутенерства. Kobiety po przesłuchaniach zostały zwolnione.

FISKUS W PUDLE

Dwóch pracowników białostockiego Urzędu Kontroli Skarbowej zatrzymała grajewska policja z powodu wymuszenia łapówki. Andrzej S. (41 lat) i Arkadiusz W. (43 lata) z Łomży zostali przez Sąd Rejonowy w Grajewie tymczasowo aresztowani pod zarzutem wykorzystania stanowiska służbowego do osiągnięcia korzyści majątkowych. Cała sprawa zaczęła się od pojawienia komisarzy skarbowych w małym sklepie spożywczo-przemysłowym we wsi Mścichy (gm. Radziłów). Stwierdziwszy drobne nieprawidłowości, zaproponowali żonie właściciela (on sam był nieobecny) odstąpienie od przewidzianych prawem czynności za pieniądze. Wzięli 300 złotych, a telefonicznie zażądali od właściciela jeszcze 1500. Przekazanie pieniędzy miało się odbyć w centrum Grajewa. Właściciel sklepu powiadomił policję i z funkcjonariuszami zaczął na naciągaczy. Grozi im kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Własne postępowanie dyscyplinarne prowadzi wobec Andrzeja S. i Arkadiusza W. Urząd Kontroli Skarbowej.

Młodszy aspirant Robert Oleksy, dzielnicowy I rewiru, 8 rejonu w Łomży: — Moja dzielnica obejmuje ulice: Piłsudskiego, Konstytucji 3 Maja, Śniadeckiego, Zawady Przedmieście, al. Legionów i ogródki działkowe. Rejon podobny do innych w mieście.

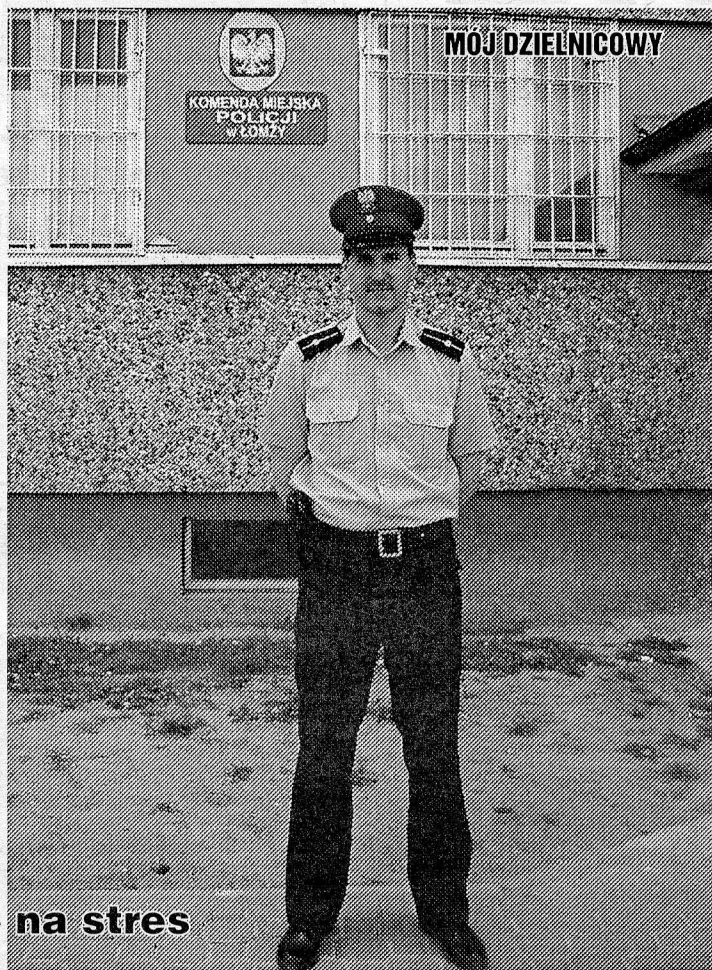
Największą plagą są kradzieże radioodtwarzaczy z samochodów. Często jest to lekkomyślność właścicieli, którzy drogiego sprzętu nie zabiorą do domu. Zdają się zapominać, że nie zawsze alarm jest przeszkodą dla złodzieja.

Jest ciepło, młodzież wyległa z bloków i dla niej znacznie wydłużył się dzień. Do późnych godzin wysiadują na ławkach, spacerują, włóczą się ulicami. Czasami są skargi starszych, że przeszkadzają głośne rozmowy i śmiechy pod oknami. Czasami też skarżą się młodzi ludzie na swych starszych zmęczonych sąsiadów, którym wszystko przeszkadza. Młodość ma swoje prawa, ale w jakichś rozsądnych granicach. A w dzielnicy, jak w życiu, wszystko się zdarza. I

Wędkowanie na stres

ostatnio, a nie był to wcale wyjątkowy przypadek, nawet miłość w samochodzie. Dzwonne miejsce na intymność. W takiej sytuacji pukam w okienko i odchodzę.

Razem z Marianem Dudo, prezesem ogrodów działkowych „Wiarus”, często rejestrujemy włamania do domków i drobne kradzieże. Przy okazji chciałbym zaapelować do właścicieli, aby nie zostawiali w swoich altanach wartościowych przedmiotów: telewizorów, odtwarzaczy, butli gazowych, grillów. To kusi złodziei,



a często kłódka lub słaby zamek nie są żadnym zabezpieczeniem.

W policji pracuję od sześciu lat, w dzielnicy dwa lata. W moim rejonie mieszka prawie siedem tysięcy ludzi. Myślę, że wielu z nich zna mnie. Za swój zawodowy sukces uważam zdobycie w tak krótkim okresie stopnia młodszego aspiranta.

Obserwatorowi z boku może się wydawać, że dzielnicowy tylko sobie spaceruje ulicami i się

rozgląda. Tak nie jest. Praca jest dość trudna i stresująca. Dla mnie najskuteczniejszym lekarstwem na stres jest wędkowanie. Zanurzam kij w wodzie i odpoczywam, a jak ryba bierze, to jest jeszcze dodatkowa radość. Dwa dni temu w Narwi złowiłem 2,5-kilogramowego szczupaka. To był dopiero relaks.

Kontakt z dzielnicowym: KMP w Łomży, ul. Prusa 10, tel. 216-12-82 i 997.



Bezpłatne zamawianie telefonem: 0-800 800 400

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.

RADIO TAXI
96 21 ŁOMŻA

96 21 lub 218 10 26

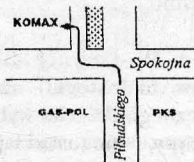
HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX”

oferta specjalna

- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%,
płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe.

FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256



STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

**Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.**

Białystok - Berlinga 31, tel. 853 68 04; Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02, Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u dealerów



**Motorola
V50L**
z futerałem
i zestawem
słuchawkowym

~~49 zł~~
19 zł

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto. Szczegółowy cennik i regulamin promocji
dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.

**Do końca
roku**

rozmowy
nawet

1
grosz

za minutę



Wojna

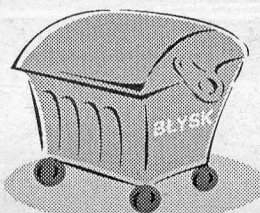
USŁUGI KOMUNALNE „BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

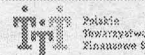
Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26



Kredyty samochodowe i hipoteczne



Kredyty samochodowe w CHF, EUR, PLN, USD

- na samochody nowe i używane
- uproszczona procedura
- nominalne oprocentowanie od 5,9%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- atrakcyjne pakiety ubezpieczeniowe
- możliwość promocyjnego zakupu auta
- jakość potwierdzona certyfikatem ISO 9002

10 000 zł od 145 zł

np. kwota kredytu miesięczna rata

Kredyty hipoteczne w CHF, EUR, PLN, USD

- z możliwością przewalutowania
- na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu użytkowego oraz spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku
- nominalne oprocentowanie od 5,65%
- do 100% wartości inwestycji, bez poręczycieli
- czas spłaty do 30 lat

- możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez prowizji

50 000 zł od 300 zł

np. kwota kredytu miesięczna rata

18-400 Łomża, Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel.: 21-66-961, 21-81-658 Internet: www.ptff.pl Infolinia: 0-800-266-166

Foto partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych



Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00



KONTAKTY

O tym, jak mocny złoty wpływa na sytuację w PKP

Biednemu ciągle wiatr w oczy. Za czasów rozwinętego socjalizmu nosiliśmy w portfelach pliki banknotów, za które nie było co kupić. Teraz odwrotnie: towarów w bród, a kieszenie puste.

Obecną sytuację najlepiej ilustruje anegdota z dalekobieżnego pociągu. Pan pyta siedzącą obok, skromną panią: „Czy oddałaby mi się pani za 10 złotych?” Oburzona panią zbesztala pana za niecną propozycję, ten jednak niezrażony, co kilka przystanków ponawiał ofertę, stale podnosząc cenę. Gdy doszedł do 10 tysięcy złotych, panią uznała, że jej morale nie są aż tak silne i skłonna była się zgodzić. Pan jednak wyraźnie stracił zainteresowanie transakcją. Gdy zaniepokojona panią rzekła: „Ja się nie sprzeciwiam, ale dlaczego pan nic nie robi?”, pan westchnął: „Ot życie, kurwy są, a pieniędzy nie ma!”

Żołnierze rzucają skrzynki z materiałem wybuchowym na „ciężarówkę”.

— Nie rzucać! — krzyczy kapral. — W zeszłym roku podczas takiego rzucania zginęło 10 ludzi.

— Nam to nie grozi — odpowiada jeden z żołnierzy — nas jest tylko sześciu!!

Ojciec ogląda dzienniczek syna. Same „pały” i tylko jedna „szóstka”.

— Synu, a z czego ta „szóstka”?

— Ze śpiewu.

— Oj synu, synu, w dzienniku same „pały”, a tobie śpiewać się zachciewa!

— W nocy śniła mi się twoja zmarła żona — mówi kolega.

— I co mówiła?

— Nic.

— W takim razie to nie była moja żona!

Starsza Kurpianka zbyt głośno wyznaje grzechy swojej młodości.

— Ciszej — szepce ksiądz — wszyscy słyszą.

— Ja tam się swoich grzechów nie wstydzę.

Pytają się starego Kurpia, co by zmienił w swoim życiu, gdyby się po raz wtóry urodził. Kurp długo myślał, w głowę się drał, cmokał, wreszcie rzekł:

— Chyba zrobiłbym przedziałek na głowie po prawej, a nie po lewej stronie!

Choć mamy dużo uczonych ekonomistów, nikt właściwie nie wie, czy dewaluacja złotówki jest dla gospodarki korzystna, czy też nie. Ma ponoć uczynić opłacalny eksport naszych towarów. Jest to o tyle wątpliwe, że po likwidacji i bankructwach większości polskich przedsiębiorstw, nie wiadomo kto i co może jeszcze eksportować? Tymczasem, w bliskiej perspektywie integracji z Unią Europejską i braku miejsc pracy w ojczyźnie, jawi się możliwość wyjazdu większości obywateli do pracy na Zachodzie, gdzie będą zarabiali w euro i dolarach. Dla nich będzie lepiej, żeby to właśnie te waluty były mocne, bo po przyjeździe na urlop do Polski, będą mogli za nie więcej kupić. W drodze nie będą też narażeni na rozterki pana z pociągu.

W kraju na pewno pozostaną rząd i Rada Polityki Pieniężnej, a te jakoś się wyżywią.

WIESŁAW WENDERLICH



Na ostatnich urodzinach Hanki Bielickiej jeden z gości ponoć zapytał:

— Powiedz nam, droga jubilatko, kiedy człowiek jest stary?

— Ha, ha! — uśmiechnęła się łomżyńska — gdy świeczki na urodzinowy tort kosztują więcej niż sam tort!

Chrońmy ginący gatunek!

Nie wiadomo dlaczego bandyci ostatnio jakoś nie lubią policjantów. Być może do świata przestępczego nie dotarły jeszcze informacje, iż nie są to już funkcjonariusze kierowanej z Moskwy Milicji Obywatelskiej, lecz przedstawiciele nowej, demokratycznej, wybranej przez naród władzy.

W każdym razie sytuacja staje się niebezpieczna. Bandyci strzelają do stróżów prawa, jak do kaczek, co grozi całkowitym ich wytępieniem. Prześiąknięte humanitaryzmem przepisy sprawiają, że przed oddaniem strzału policjant musi wygłosić szereg ostrzeżeń i zakłęk, a strzelając nie powinien bronić Boga mieć zamiaru zabicia zbroja.

Policja, niczym nie przymierzając kiedyś dinozaury, jako gatunek ginący, wymaga specjalnej ochrony.

Od wieków tymi, co żywią i bronią, byli chłopcy polscy, szczęście Boże. Teraz mają oni więcej czasu. Odpadła im funkcja żywienia, albowiem taniej jest sprowadzać dotowaną żywność z Unii Europejskiej. Trzeba więc niezwłocznie utworzyć z chłopów polskich formację służącą ochronie policjantów. Patrol policji, osłaniany przez idącego za nim chłopą, uzbrojonego w postawioną na sztorc kosę, na pewno będzie wzbudzał respekt i postrach wśród przestępców.

WIESŁAW WENDERLICH
BIS

KREDYT już od 4,9%*

Już od 2,5% środki z Funduszu

Dzięki ofercie P.F.F. „JAAL” i jednego z największych banków macie Państwo możliwość uzyskania środków na realizację życiowych planów:

- zakup mieszkania • zakup domu, działki gruntów rolnych
- remont, budowa • cele inwestycyjne • refinansowanie

UWAGA! PROMOCJA!

prolongata 4 pierwszych rat

PRZYKŁADOWE RATY:

10.000 — 110,29 zł

30.000 — 232,50 zł

50.000 — 387,50 zł

100.000 — 775,00 zł

200.000 — 1550,00 zł



* według kursu USD na 6.05.2002

Olsztyn

ul. Wyszyńskiego 5 „B”, p. 100
tel. (089) 534 49 02
539 10 62 w. 38

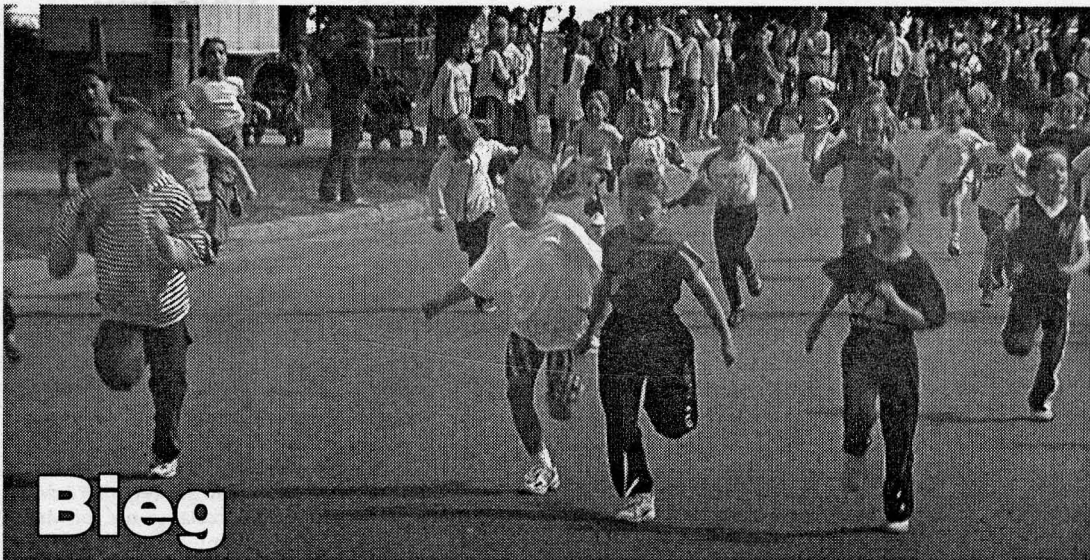
Elbląg

ul. Stary Rynek 37/1
tel. (055) 642 22 35 do 36

Łomża

ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40





Na posiadającej atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki trasie odbył się w Grajewie IV Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka. Rekordowy pod każdym względem.

Udział wzięło prawie 1600 zawodniczek i zawodników z całej Polski oraz kilkunastoosobowa grupa lekkoatletów z Białorusi i Litwy. Dzięki temu w Biegu Głównym na 5 km padły rekordy trasy. W kategorii kobiet ustanowiła go Anastazja Pustarnakowa z Białorusi, przebiegając dystans w czasie 16 min 59 sekund. W kategorii mężczyzn zwycięzca Władimir Duchowicz uzyskał czas 14 min 32 sekundy. Wiesław Olesiewicz z Białegostoku ustanowił nieoficjalny rekord Polski w kategorii powyżej 60 lat czasem 18 min 43 sekundy. Najmłodszym uczestnikiem był 13-miesięczny Paweł Dąbrowski, a najstarszym 67-letni Feliks Pokojski z Bydgoszczy.

Poziom organizacyjny Biegu Wilka bardzo wysoko ocenił honorowy patron, marszałek Województwa Podlaskiego Sławomir Zgrzywa, który miał chęć wystartować, ale nadal dokucza mu kontuzja nogi. Sędzia główny zawodów Jerzy Mydlarz był natomiast bardzo zadowolony, że w biegach towarzyszących startowały setki dzieci i młodzieży.

Wilka

Bieg główny. Kobiety: 1. Anastazja Pustarnakowa (Białoruś), 2. Jeliana Tolsigna (Białoruś), 3. Irena Sakowicz (Juwenia Białystok). Mężczyźni: 1. Władimir Duchowicz (Białoruś), 2. Paweł Fedorenka (Litwa), 3. Piotr Rostkowski (Śniadowo).

Bieg niepełnosprawnych (5 km): 1. Dariusz Strychalski (Start Białystok), 2. Marek Pułtorak (Olecko), 3. Kazimierz Szczerbiński (Police).

Przedszkolacy i klasy „O”. Dziewczeta: 1. Monika Maciorowska, 2. Aneta Galecka (obie SP Wierzbowo), 3. Sylwia Kielczewska (SP 1 Grajewo). Chłopcy: 1. Waldemar Sulima (SP 4 Grajewo), 2. Bogdan Malinowski (SP Wierzbowo), 3. Bartek Szyblewski (SP 4 Grajewo).

Szkoły podstawowe. Klasy I – III. Dziewczeta: 1. Ewelina Rogowska (SP 2 Grajewo), 2. Sylwia Cimoch, 3. Karolina Cimoch (obie SP Wierzbowo). Chłopcy: 1. Kamil Wojciechowski (SP 4 Grajewo), 2. Damian Bućko (SP 1 Grajewo), 3. Mateusz Walejewski (SP 2 Grajewo). Klasy IV–VI. Dziewczeta: 1. Justyna Orzechowska (SP 1 Grajewo), 2. Katarzyna Bob-

rowska (SP 1 Grajewo), 3. Paulina Nieradko (SP 2 Grajewo). Chłopcy: 1. Konrad Szklarzewski (SP Białaszewo), 2. Tomasz Brzózka (SP 2 Grajewo), 3. Paweł Olszewski (SP Śniadowo).

Gimnazja. Dziewczeta: 1. Paulina Sęk, 2. Natalia Sęk (obie PG Leśna), 3. Magda Pachucka (PG Danówek). Chłopcy: 1. Rafał Pogroszewski (Prefbet Śniadowo), 2. Sławomir Bagiński, 3. Piotr Rutkowski (obaj PG 1 Mońki).

Szkoły ponadgimnazjalne. Dziewczeta: 1. Dominika Just (Prefbet Śniadowo), 2. Elżbieta Bednarczyk (ZSZ Szczuczyn), 3. Anna Krasnoborska (ZSOiZ Grajewo). Chłopcy: 1. Mariusz Dzieczek (ZSP Myszyniec), 2. Dawid Karniłowicz (ZSO Goldap), 3. Bartosz Ciuchnicki (Prefbet Śniadowo).

Bieg integracyjny: 1. Sylwester Dardziński (SP 3 Grajewo), 2. Wojciech Gałęcki, 3. Artur Marciniak (obaj Warsztaty Terapii Zajęciowej Grajewo).

Bieg VIP-ów: Anna Zagórska — AZS Wrocław (Młodzieżowa Mistrzyni Europy na 800 m) i Andrzej Grzymała — Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska Białystok.

Na zdjęciu: start najmłodszych „wilków”.

CZWARTEK LEKKOATLETYCZNY

Zwycięzcy Czwartku Lekkoatletycznego, 16 maja, cyklicznej imprezy dla uczniów szkół podstawowych, organizowanej przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży.

Rocznik 1989: bieg na 60 metrów — Anna Terepka (Stawiski) i Łukasz Żelazny (4 Łomża), bieg na 300 metrów — Paulina Korzeniecka (10 Łomża) i Paweł Olszewski (Śniadowo), bieg na 600 metrów — Karolina Sowa (Dobrzyjałowo), bieg na 1000 metrów — Mariusz Wiszowaty (Piątnica), rzut piłeczką palantową — Anna Terepka (Stawiski) i Daniel Grudka (3 Łomża), skok w dal — Ewa Jabłońska (7 Łomża) i Michał Karwowski (Kupiski), skok wzwyż — Magdalena Bikowska (Stawiski) i Krzysztof Karwel (2 Mońki).

Rocznik 1990: bieg na 60 metrów — Emilia Urbanowska (Konarzyce) i Hubert Wiśniewski (1 Łomża), bieg na 300 metrów — Agnieszka Potera i Rafał Zalewski (oboje Uśnik), bieg na 600 metrów — Magdalena Skrodzka (Konarzyce), bieg na 1000 metrów — Piotr Chrzanowski (Stawiski), rzut piłeczką palantową — Ewelina Ogrodnik (2 Łomża) i Bartosz Boniecki (4 Łomża), skok w dal — Justyna Jurzak (Kupiski) i Hubert Wiśniewski (1 Łomża), skok wzwyż — Magdalena Skrodzka (Konarzyce) i Marcin Bogusz (10 Łomża).

Rocznik 1991: bieg na 60 metrów — Magda Grzanecka (3 Łomża) i Rafał Hut (Kupiski), bieg na 300 metrów — Emilia Kozłowska (Piątnica) i Artur Strumiłowski (Uśnik), bieg na 600 metrów — Paulina Staniszeńska (Kupiski), bieg na 1000 metrów — Konrad Kozłowski (4 Łomża), rzut piłeczką palantową — Emilia Kozłowska (Piątnica) i Rafał Hut (Kupiski), skok w dal — Marta Śmiarowska (9 Łomża) i Damian Rybicki (Kupiski), skok wzwyż — Anna Chorażak (1 Łomża) i Kamil Kossakowski (10 Łomża).

Stacja Opieki

Medycznej Caritas

Diecezji Łomżyńskiej
CENTRUM REHABILITACJI
składa

serdeczne podziękowanie

dla Stowarzyszenia

Bezpieczna Ziemia

Łomżyńska

za przekazane

środki finansowe

na zakup

sprzętu rehabilitacyjnego

fak.3313

WĘDKARSKI OKAZ ROKU

Srebrzysty złoty

Czwartek, 9 maja, tuż po świcie, łowiłem na Narwi w Drozdowie. Około 5.00 branie na ziemniaka i po piętnastominutowym holu na haczyku (nr 4) karaś srebrzysty o wadze 2,20 kg i długości 48 cm.

Zbigniew Rembalski

Łomża

(Karaś srebrzysty Zbigniewa Rembalskiego spełnia przyjęte w wędkarstwie normy na złoty medal).



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak.3149-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRARIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.3149-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

2127-o

SPECJALISTA CHOROÓB NEREK — dzieci, lek. G. Nawara, Kazańska 2, środa godz. 16.00, (085)6617-682; 0-603-381-132

1721-o

MASAŻ LECZNICZY, 0609 838 687.

f-2887-o

ALERGOLOG — PEDIATRA Teresa Piotrowska, Kazańska 2, (085) 6530-185, 692 492 255.

f-1620-o

DENTYŚCI — Monika i Paweł Marciniak — IMPLANTOPROTETYKA, Staffa 20, 2198-156

3205-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

f-221-o

SZYBY SAMOCHODOWE — montaż, sprzedaż, Łomża, Al. Legionów 145a, tel. 216-44-88, 218-16-46

2645-o

HAKI HOŁOWNICZE do wszystkich marek — sprzedaż, mon-

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-504 607-823

BMW 520i	(1991)	19400,-
CITROEN XARA 1.4i	(2000)	35200,-
FIAT 126p	(1996)	4300,-
FIAT 126p	(1994)	2900,-
FIAT Cinquecento 700	(1995)	6600,-
FIAT Cinquecento 900	(1996)	9800,-
FIAT UNO 1.0i	(1997)	12600,-
FORD ESCORT 1.3i	(1996)	18400,-
HONDA CIVIC 1.5i	(1990)	9400,-
MAZDA 626 2.0 diesel	(1986)	5800,-
MERCEDES 124 250 diesel	(1993)	36400,-
MITSUBISHI Galant 2.3T diesel	(1986)	3600,-
MITSUBISHI Starion 2.0T	(1984)	5900,-
NISSAN CHERRY 1.7 diesel	(1986)	2900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(1995)	6900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(2000)	14700,-
RENAULT Traffic 2.5 diesel	(1993)	12700,-
SUBARU Legacy 1.8	(1993)	21700,-
TOYOTA CAMRY 2.0T diesel	(1989)	10300,-
VW JETTA 1.8i	(1987)	7300,-
VW GOLF 1.8	(1988)	7400,-
VW GOLF 2.8VR6	(1993)	18900,-

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA

f-2959

taż. Łomża, Al. Legionów 145a, tel. 216-44-88, 218-16-46. Możliwość wysyłki.

2645-o

AUTO — GAZ — montaż ul. Be-ma 39.

f-2974-o

SAMARA 1300 (1991), gaz, 219-27-44

2937-oo

LANOS 1.5 16V + instalacja gazowa — tanio, 0-602-606-332

3301-oo

SPRZEDAM FIAT 126p (1991), (086)476-85-19

3309

SPRZEDAM FORD Sierra kombi 1.6 + gaz, silnik do remontu, rok 1986, za 2 tys. zł, tel. (086)4730-811 lub (086)216-42-86

3319

POLONEZ CARO (1996), gaz, 0-692-425-097

3320-o

CINQUENTO 900 (1996r), (086)473-03-17

3332

SEICENTO (1999), 0-600-493-920

3334

SPRZEDAM CC 700 (1996), sobota po 15.00 219-00-65

3337

Astra Classic teraz nawet...

za 31 450 PLN

Cena Astry Classic osiągnęła dno.

Twój wymarzony samochód

nigdy jeszcze nie był tak blisko

Zapraszamy do salonu.

Zobacz pełną ofertę modeli Astry



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.topauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel./fax 029 760-41-18

f-2956

PRZYCZEPKA SAMOCHODOWA zarejestrowana, 215-03-52

3347

SPRZEDAM CC 704 (1996), tel. (086)218-51-14

3349

MITSUBISHI LANCER combi (1998), tel. (086)217-92-99

3353

SPRZEDAM ŁADE Samarę 1300 (1992), gaz, tel. 218-41-62

3357

ASTRA 2.0GSI 16V+gaz (1992), bogate wyposażenie — pilnie, (086)272-25-70

3359

MERCEDES 817 (1992), kontener meblowy, 2190-140, 0-602-531-130

3363

CC 704, (086)217-86-04

3372

SPRZEDAM CC 900 S (1995), tel. 2198-508, po 18.00.

f-3378

VOLVO 340 1,6 Diesel (1986) 217-57-82.

f-3383

SPRZEDAM 126p (1989), stan b.d. tel. 218-02-76.

f-3391

SPRZEDAM FORD MONDEO (1996), 0602-11-31-56.

f-3403

SPRZEDAM VW GOLF II (1991), tel. (086) 2187-122.

f-3407

FIAT PALIO WEEKEND 1,4 (1998), 67.000 km, gaz, hak, 218-48-48, po 20.00.

f-3409

SPRZEDAM MERCEDES 190 D (rok 1987), tel. (86) 215-76-77.

f-3411

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ campingową CABBAY NOVA, dł. 4,20 m, 5-osobowa, lodówka i ogrzewanie na prąd lub gaz. Łomża, tel. 0606 246 121.

f-3419

POLONEZ 1500 (1990), cena 1100,00, 218-79-63

3428

SPRZEDAM SEICENTO (2000r), tel. 218-45-78 po 16.00

3435

SEAT IBIZA (1999), I właściciel, serwisowany, po 20.00 218-22-24

3436

SPRZEDAM ESPERO 4-letnie, I właściciel, tel. (086)2187-308

3437

SPRZEDAM POLONEZ Truck 1.9D (1999), tel. 0-600-076-934

3438

FIAT 126p (1991), tel. (086)219-34-41

3440

OPEL ASTRA II combi 1.4 16V (1999), homologacja, faktura, 0-604-55-91-20

3443

SPRZEDAM ŻUK (1988), tel. 219-12-84. Niedrogo!

3449

SKUTER — moto-rower, 219-13-49

3450

SPRZEDAM MERCEDES 123 240D (1980), VW Transporter T2 (1980) w całości lub na części, tel. 0-600-477-608

3454

Wyrazy głębokiego współczucia

Kpt. RYSZARDOWI RYDZEWSKIEMU

z powodu śmierci

MATKI

składają koledzy z Jednostki Wojskowej 1511 Łomża



fak3392

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu ukochanego męża, ojca i dziadka, wspaniałego nauczyciela i pedagoga

ŚP. ANTONIEGO KONOPKA

wyrazy wielkiej wdzięczności i podziękowania składa żona z córkami

fak. 3375

Łomża
ul. Poznańska 156
(przy stacji paliw)

218 08 01

NAGROBKIGRANITOWE
duży wybór - atrakcyjne ceny
napisy na szkło i granicie

F-3298

SPRZEDAM

KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo Piotrowo 9, 2176-296.

fak.1725-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” — fachowe doradztwo, dowóz gratis! Sprzedaż ratalna. Duży wybór tanich płytek, przyjmujemy zamówienia indywidualne. Łomża, Al. Legionów 52

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPINSKI ŁÓDŹ ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYN ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BOGDAN ZABIELSKI KOLNO ul. Sobieskiego 4, tel. 278-40-10

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

(dworzec PKS), 218-05-86. U nas można się targować!

f1680-o

WYPRZEDAŻ: — panele boazerijne i podłogowe. TANIOL, Rudka Skroda k/Nowogrodu, (086)47-40-612

2272-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR GLAZURY hiszpańskiej, profili schodowych i płytek elewacyjnych. Zapraszamy do sklepu „CERAM”, ul. Wyszyńskiego, tel. 218-01-81 przy Leader Price

2646-o

SPRZEDAM CZARNOZIEM, tel. 504-680-597.

f-1976-oo

OKAZJA! Tani opał drzewny, 216-01-41.

f-3083-o

DZIAŁKĘ PRZEMYSŁOWĄ 2.600 m2, Polygonowa, 0608 324 698.

f-3059-oo

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, roz. 38, tel. 2189-146.

f-3082-o

SPRZEDAM SNOPOWIAZALKĘ, tel. 0-prefix-87-615-81-44 po 17.00

3199-oo

KLUB NOCNY w Zambrowie sprzedam, 0-606-320-063

3213-oo

SPRZEDAM PRASY, beczki, przyczepy, ciągniki oraz inny sprzęt rolniczy, Piątница, ul. Jedwabieńska 25a, tel. (086)2192-963, 0-601-615-242, 0-603-695-234

3214-o

LAS z DZIAŁKĄ sprzedam, 218-35-37

3244-oo

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa — brzoza, dąb. Dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

3260-o

PASY NAPĘDOWE, łożyska, uszczelniacze do kombajnów Class, Fahr, MF i innych. „ALFA-

-TECH”, Łomża, Al. Legionów 143, tel. 218-53-76, 219-89-37

3310-o

DZIAŁKĘ WARZYWNĄ — tanio sprzedam, tel. 218-19-88

3311-o

SPRZEDAM SEGMENT, Łomża, 219-03-26

3312

PIEC c.o. OLEJOWY 36KV, palnik MAN, (086)2167-200

3315-o

FRANCUSKĄ SUKNIĘ ślubną r-38, 2174-532

3321

JAŁÓWKI — hodowlane, wysokocielne, (086)219-61-25

3324

SPRZEDAM MEBLE kuchenne za 150 PLN, tel. 2190-663

3325

OPRYSKIWACZ, Wicher 5, deski olszowe, motor WSK MZ 150TS, bramę, 4738-048 po 20.00

3348

PIEC C.O. 1,5m, 15 grzejników panelowych, używane w dobrym stanie, 500zł, 2191-258

3345

SPRZEDAM KOMPLET wypoczynkowy (w bardzo dobrym stanie), 0-602-193-159, 216-60-57

3339

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Łomży z rozpoczętą budową, tel. 0-606-929-999

3352

SPRZEDAM PLAC, 216-37-37

3354-o

SPRZEDAM sieczkarnię do kukurydzy jednorzędowe, karuzele do siana, 0-502-371-327

3361

DZIAŁKA BUDOWLANA — Kupiski, 0-692-103-449

3362

DOM z działką 0,5ha w Śniadowie, 0-602-531-130

3363

KOMPLET WYPOCZYNKOWY skórzany brązowy 3,2,1; 216-95-50

3364

SUKNIA ŚLUBNA roz. 36-38, 216-43-88

3374

CIĄGNIK C-360, (086) 278-61-42. f-3402

DZIAŁKI BUDOWLANE, Łąkowa 4, 216-65-62. f-3380

SPRZEDAM BELARKE Z-230, siewnik 2,50 m, kultywator, 219-20-60. f-3381

ROZRZUTNIK OBORNIKA GT, stan dobry, 0606-151-839, po 19.00. f-3385

f-3385

TYLKO U NAS — kupisz po godz. 17.00: folia do bel, sznurek do pras, nawozy dolistne, trawa kukurydza, środki do mycia urządzeń doju. Tel. 2183-424, 0602-783-424. f-3390

OSPRZĘT TADIO-TAXI, 0602 258 920. f-3393

ATRAKCYJNY DOM WIEJSKI, 219-17-25. f-3400

SPRZEDAM PEKIŃCZYKA, 215-00-78. f-3405

GARAŻ, tel. 218-69-17. f-3408

TANIO WZMACNIACZ estradowy, radio, video, dwa alternatory marki francuskiej, wieczorem (086)270-11-27 3413

KOMPUTERY, AKCESORIA najniższe ceny, tel. (086)218-97-02 3426

KOMPUTER DURON 1000, tel. (086)218-97-02 3426

SPRZEDAM UŻYWANE: pralka automatyczna, lodówka, mikrofalówka, stan dobry, tel. 0-609-65-24-41 3432

ZBIORNIK DO MLEKA Alfa-Laval 630L (1997), tel. 0-692-266-081 lub (086)4738-607 3439

SPRZEDAM 5 cielaków „zerlaków”, gospodarstwo, 217-52-68 3441

KOMBAJNY ZBOŻOWE Fahr M922, Newholland M122C, pługi obrotowe trzyskibowe CRONE, traktor rolniczy trzygarowy International, siewnik zbożowy Masey-ferguson, 0691-62-94-43, 0-692-30-99-21 3456

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 716-48-16. f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770. f-6813-o

f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603 f-209-o

f-209-o

KUPIĘ SIEDLIŚKO rolne, 0-692-427-159 2994-o

SOSNĘ BRZOZĘ — kupię, 0-600-367-223 3317-o

ROWERY — różne, tel. 0-601-595-894 3387

ZBOŻE PASZOWE, 2190-782 3455-o

LOKALE

SPRZEDAM M-5, 218-44-14. f-2827-o

LOKALE HANDLOWE, Łomża, 0604 402 041. f-2873-o

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0604-876-166. f-2927-oo

„MERITUM” — NIERUCHOMOŚCI Legionów 7, (086) 218-93-98 www.nieruchomości.hi.pl f-3075-oo

SPRZEDAM M-2, Łomża, 0608-026-612. f-3070-o

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste
w szerokim asortymencie produkowane w gruncie
i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych
Wola Zambrowska 74a
18-301 Zambrów
tel. 0-606-304-304, fax (086)475-30-10
e-mail:skoeden@wp.plDUŻY WYBÓR, NISKIE CENY,
ATRAKCYJNE ODMIANY
MOŻLIWOŚĆ DOSTAWY DO KLIENTAKUPON
10%
ZNIŻKIprofesjonalna obróbka szkła, lustra z odwielaniem
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków

Szkło i lustra

wszystko ...

famy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zastawienie,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96

f. 2984



KONTAKTY

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”,
Polowa 45. www.tysza.pnet.pl,
(086) 216-62-26, zlecenia przyjmujemy nieodpłatnie.

f3036-o
DO WYNAJĘCIA mieszkanie
dwupoziomowe (studio) 70 m²,
216-3270 lub 0504 504 561.

f3042-o
KUPIĘ M-2, parter, tel. 0-504-10-
-19-36

3131-oo
WYNAJMĘ LOKAL 305 m² ul.
Piłsudskiego w Łomży na każdą
działalność, 0-600-828-855

3179-oo
M-3, 49m² w Łomży sprzedam,
0-602-511-442

3209-oo
DOM DO WYNAJĘCIA, 218-10-
-76, 0-604-650-709

3302-o
SPRZEDAM DOM, ul. Staszica 2,
tel. 218-50-58, 2182-516

3308
ZAMIENIĘ M-4 (60m²) na M-5
(65-70m²) w nowym budowni-
ctwie, tel. 218-09-74 po 17.00

3318
SPRZEDAM GARAŻ ul. Przyko-
szarowa, tel. 219-15-71

3322
TANIO SPRZEDAM dom, Mały
Płock, 474-25-73, 219-29-31

3326
SPRZEDAM DOM drewniany do
rozbiórki, 216-78-98

3327
SPRZEDAM M-3 trzypokojowe,
53,5m², IV piętro, 218-38-38

3328
SPRZEDAM DOM z działką 13
ary, Nowogród, tel. 217-56-41

3333-o
M-4 WYNAJMĘ, 0-606-277-193

3336
WYNAJMĘ M-3, tel. 218-61-63

3356
SPRZEDAM DOM rogowy Os.
Maria, Leszczynowa 1, tel. 2160-
-387

3365-o
SPRZEDAM MIESZKANIE 2+1,
ul. Stacha Konwy 8/54 (soboty i
niedziele)

3368
SPRZEDAM M-3, III p., 3-go Maja
6a, 0-692-23-45-03

3382-o
SPRZEDAM DOM piętrowy w
Piątnicy, tel. 219-12-32

3384
DO WYNAJĘCIA M-4, 2186-813

3398
KAWALERKA, Zambrów sprze-
dam — wynajmę, 219-17-25

3400
KUPIĘ MIESZKANIE w nowym
budownictwie, 0-609-507-366

3401
DOM WOLNO STOJĄCY 240m²

dwupiętrowy, działka 7 ary, 0-608-
-30-96-25

3406
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
0-602-840-974

3410
MIESZKANIE OSOBIE samotnej
17.00, (086)216-02-19

2412
POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA
M-2 (faktura). Preferowane okoli-
ce ul. Poznańska, tel. 0-604-57-00-
-07

3416
ZAMIENIĘ M-3 na dom w szere-
gówce lub kupię (w stanie suro-
wym), 473-57-25

3418
TRZYPKOJOWE DO WYNAJĘ-
CIA, 219-31-27 wieczorem

3421
LOKAL 65mkw w Łomży sprze-
dam — wynajmę, tel. 47-35-812

3425
SPRZEDAM SKLEP spożywczy,
dobra lokalizacja, 0-608-29-25-75

3430
SPRZEDAM M-5, IV piętro, 216-
-93-65, 0-604-204-896

3433
DO WYNAJĘCIA pawilon z pla-
cem, 216-58-60

3434
SPRZEDAM M-5 i maszyny kra-
wieckie przemysłowe, (086)218-
-51-77

3444-o
HOTEL „GROMADA” w Łomży,
ul. Rządowa 1a wynajmę lokal o
powierzchni 64m². Cena do uz-
godnienia. Kontakt tel. 216-54-51

3448
SPRZEDAM M-81m² ul. Przyko-
szarowa 23, tel. 0-602-55-86-18

3415-o
DOM, stan surowy blisko Łomży
— sprzedam, 215-76-28

3452-o
DOM w zabudowie szeregowej,
tel. 0-501-610-918

3435

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-
-550-109. f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
ksero — „OPOKA”, 216-48-39. f-3150-o

NAPRAWA — ŁODÓWKI, PRAL-
KI, 218-07-07, 2180-916. f-323-o

USŁUGI: koparko-ładowarka
„Ostrówek” wszelkiego rodzaju +



TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE PODŁOGOWE GLAZURA, TERAKOTA

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOMŻY Al. Legionów 54
tel. (086) 219 90 03, 219 90 12

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łódź, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak.2967

samochód, 216-33-34, kom.
0-601-94-20-52, 216-20-42

1701-o
SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
2180-001

1802-o
VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
-694, 0-606-480-237

2086-o
WYWÓZ GRUZU, usługi koparką
„Ostrówek”. Malowanie, szpachlo-
wanie, panele, sufity podwieszane,
0-602-828-318, 2160-625

3442-o
CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek.
Remonty mieszkań wszelkiego ro-
dzaju, 0-602-828-318, 2160-625

3442-o
OPRAWA PRAC. Wydruk z dys-
kietek laserowo. Ksero czarno-
-białe i kolorowe, ksero wielkofo-
rmatowe. „ARTPAP”, Prusa 14,
lok. 72, tel. 216-54-62
2292-oo

TYNKI, 0-608-147-306

2464-o
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

2466-o
GLAZURA, 4742-447.

F-2724-o
ZESPÓŁ NAJTANIEJ, profesjo-
nalnie (086) 271-85-97.

f-2772-oo
BLACHARSTWO, DEKARSTWO,
0692 104 316.

f-2805-oo
MALOWANIE DACHÓW, 271-
-71-54. fk/z.-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0605 371
606. f-2924-o

URZĄDZANIE OGRODÓW, uk-
ładanie polbruków, 0600-885-166.
f-2951-o

WIEŻBY DACHOWE, 0692-104-
-316. f-2976-oo

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-
-35-31. f-2974-o

TV-NAPRAWA, 2188-291. F-3039-o

MUROWANIE KLINKIERU, tyn-
ki, układanie płytek, 216-95-72.
f-3031-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, za-
mrażarki, 219-03-33. f-3096-o

MEBLE, ZABUDOWY, 216-29-21,
0600 142 184. f-3083-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-607-379-
-807. 3137-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
(029)76-67-419. 3146-o

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym, 0-504-101-766, 2189-859
3184-o

SPRZEDAŻ ŻWIRU, piasku. Usłu-
gi koparko-spycharką, samocho-
dem samowładczym niskopo-
dwoziem, 219-14-92, 0-502-67-73-
-58. 3157-o

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto



Zaprasza

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

fak. 2968

Firma Handlowo-Usługowa



PROMOCJA!

- drzwi a/włamaniove od 990 zł
- okno PVC (1,5x1,5) od 670 zł
- zamek gerda od 30 zł
- dorobienie klucza od 2,5 zł szt.

18-400 Łomża, Al. Legionów 105
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16

fak. 2965

NADLEŚNICTWO ŁOMŻA

informuje, iż posiada do sprzedaży
nieruchomość położoną
w Jednacczewie:

działka oznaczona nr. geod. 19/33
o pow. 0,1700 ha zabudowana
budynkiem mieszkalnym,
o pow. użytk. 128,8 m kw.
— cena wywoławcza 66 620,00 zł

Pierwszeństwo pierwokupu
posiadają osoby spełniające warunki
ustawy z 21 sierpnia 1997
o gospodarce nieruchomościami
(Dz.U. z 2000 r. nr 46 poz. 543).

fak.3377

KONTAKTY



DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
(086)215-34-54

3167-oo

PODŁOGI, cyklinowanie, układanie,
2150-119

3194-oo

KREDYTY GOTÓWKOWE, 216-39-33

3257-o

GLAZURA, TERAKOTA, malowanie, szpachlowanie, 219-18-71

3264-oo

PROFESJONALNY MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych. Długoletnia praktyka, dogodny system ratalny, wysoka jakość urządzeń, ul. Senatorska 13 (przy III Liceum), 216-69-48

3294-o

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 0604 917 284.

f-3245-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, 218-37-65

3323

USŁUGI KOPARKA, transport — wszelkiego rodzaju, 216-35-79, 0-602-520-783

3329

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-29-13, 0-504-38-75-75

3330-o

SZPACHLOWANIE, TAPETOWANIE, tynkowanie, terakota, 0-600-124-773, (086)217-21-35

3335-o

GLAZURA, TERAKOTA, ogrozenia klinkierowe, 0-609-838-664

3350

OGRODZENIA KLINKIEROWE, glazura, szpachlowanie, 219-84-66, 0-609-838-724

3351

DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, zamglawianie — kurniki, szklarnie, pieczarkarnie, 0-608-301-582, (086)2186-992

3360

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, panele, 216-62-88, 0-608-01-44-10

3366-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 0-504-274-384

3367

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

3379-o

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-891

3388-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-692-818-162

3415-o

POLCAMY

- **POLSAT CYFROWY** — 199,00 (ostatnie dni promocji).
- **CYFRA + — ANTENA GRATIS** (nowa oferta).
- zestawy satelitarne — 299,00
- profesjonalny serwis.

Autoryzowany Dystrybutor
zaprasza **M.SAT SERWIS**
Pl. Niepodległości 9, Łomża
tel. 216-34-38
fak.6232-o

REJESTRACJA ŁODZI motorowych, motorowo-żaglowych, skuterów oraz pontonów z silnikiem. Przeglądy techniczne łodzi i silników. Wycena wartości, doradztwo, tel. 0-602-589-543

3422

KAPOKI, KOŁA ratunkowe, kamizelki asekuracyjne i inny sprzęt, tel. 0-602-589-543

3422

PODŁOGI: — układanie, cyklinowanie, polerowanie, woskowanie, olejowanie, 0-607-323-887

3424-o

RENOWACJA MEBLI tapicer-
skich, 216-29-22, 0-691-699-642

3427

PROJEKTY BUDOWLANE, nadzory, Łomża, Senatorska 8, 0-608-622-847

3445

TRANSPORT

WYNAJEM BUSÓW, 216-24-20.

f-337-o

BELGIA, NIEMCY — wyjazd sobota, (085)7376-300, 0-606-336-751

187-o

PRZEWOZY — HANNOVER, każda niedziela. Polska 0600-564-429, Niemcy 0174-803-64-45.

f-2819-o

NIEMCY BUSEM, 2176-215; 0608-611-628.

f-2692-oo

HANNOVER — każda niedziela, 215-76-17, 215-75-34.

f-2814-o

HANNOVER i OKOLICE. Każda niedziela, (086) 4738-389; 0606 732 503.

f-2997-o

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób. Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f-2974-o

NIEMCY 0602-595-964, (086) 2188-223.

f-3114-o

BUSEM KRAJ — ZAGRANICA, 218-34-58, 0604-621-841.

F-2848-o

„MISTRAL” — BUSY, 8-17 osób, 217-90-48

3125-o

BUSEM NAJTANIEJ, 2183-088, 0-608-576-544

2832-oo

HANNOVER — 218-13-70

3185-oo

TAXI — 9-osobowe, (086)2187-906, 0-602-110-161

3256-o

HANOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666

3270-o

HANNOVER 26,27.05.2002 r, (086)2172-540

3376

NAJTANIEJ BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

3396-o

WYJAZD NIEMCY: niedziela, powrót — poniedziałek, czwartek, powrót — piątek, 47-30-318, K. Niemcy 0-1606-888-714

3404-o

HANNOVER — poniedziałek, 217-55-82, 0-691-699-650

3431

SAMOCHEDEM 7,5t, kontener — winda, 0-504-60-40-18

3446

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198

fak.3151-o

ORIFLAME — praca konsultantki — zgłoszenie gratis (086) 217-59-27, 0606 641 643.

f-2815-o

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, murarza, tokarza, frezera. 0606 416 991.

f-2994-o

AGENT CELNY — szkolenie, Licencja Państwowa, praca, Białystok, Lipowa 4, (085) 732091-58 wew. 45.

f-3072-o

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, tel. 216-58-28

3141-oo

CHCESZ ZAROBIĆ 2000\$? Zadzwoń!, 0019177-537-185 (22.00-23.00)

3145-oo

ZATRUDNIĘ SPECJALISTĘ do produkcji ślusarki aluminiowej, tel. 0-602-57-43-70

3296-oo

FIRMA UBEZPIECZENIOWA dobrym agentem zapewni klientów, rosnącą prowizję ponad przeciętną, premie pieniężne oraz dobre warunki pracy, tel. 0-606-102-888

3303-oo

WYDAWNICTWO ZATRUDNI zdyscyplinowanych do pracy w biurze lub w domu, wynagrodzenie 1440 zł (netto), 0-600-80-58-11

3316-o

ZATRUDNIĘ — wymóg samochodu osobowy, tel. (029)746-82-88

3338

ZATRUDNIĘ TAPICERA i krawcową — doświadczonych, 0-606-103-312

3340

PRACA. KIEROWNICY GRUP. Umowa o pracę — b. dobre. Licencja PUNU, 0-502-355-409

3355

NA STAŁE i SEZONOWO zatrudnić, 216-44-18.

f-3390

PRZY DOCIEPLANIU doświadczonych, 0606 126 646.

f-3394

FIRMA „MILISZKIEWICZ” zatrudni emerytów, (86) 2182-505.

f-3395-o

ZATRUDNIMY NA STANOWISKU handlowca w dziale zakupu i sprzedaży. Wymagane wykształcenie średnie, obsługa komputera, prawo jazdy, C.V. Rozmowy kwalifikacyjne, 27.05.02, godz. 16.00 Hurtownia „WIMAR” Łomża ul. Poznańska 36A

f-3414

HURTOWNIA ZATRUDNI pracowników na stałe — prace w Łomży, tel. 473-17-86

3420

LEKTOROM języka angielskiego, (022)654-31-31

fak.kz

NAUKA

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE, TURYSTYKI, dzienne, zaoczne NOT, Łomża 216-64-72.

f-285o

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA — zapisy, Łomża 218-42-21.

f-2869-o

SZKOLENIE: „Zasiłki rodzinne, wychowawcze, chorobowe”, tel. (086)216-41-29

3132-oo

WAKACYJNE KURSY językowe, NOT, (086)216-64-72

327-o

CHEMIA, 218-13-26

3423

ZWIERZĘTA

PINCZERY pięcioletni, 218-09-38

3314

ROTTWEILERY, (086)215-75-13

3358

RATLERKI, 216-36-73

3886

SPRZEDAM SZCZENIĘTA Yorki, tel. (086)2187-308

3437

ODDAM MAŁE kundelki, Łomża, Senatorska 8, tel. 0-608-622-847

fak/kz

INNE

USA — WYJAZDY, 0-504-862-196

2233-o

BIURO MATRYMONIALNE (086) 473-16-50, 0607-191-070.

f-2844-o

USA WYCIECZKI, (089) 527-30-07.

f-3078-o

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, wesela, spotkania biznesowe, ceny promocyjne! Hotel „BARANOWSKI”, tel. (086)215-25-00

3118-o

USA, 0-504-683-118

3447

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

Łomża, ul. Rybaki 14, tel. 216-37-96

zaprasza na

DNI OTWARTE 20-29 maja br.



PŁYNNA PROMOCJA***

W STACJI PALIW PRYMA

od 27 maja 2002r. — do wyczerpania zapasów

W PRYMIE TANKUJESZ
PRODUKT COCA-COLI OTRZYMUJESZ

SERDECZNIE
ZAPRASZA
DO UDZIAŁU
W PROMOCJI
WŁAŚCICIEL
KRZYSZTOF GOSK
ORAZ
COCA-COLA
POLAND



*nie dotyczy grupy rabatowej
**tankowanie powyżej 10 litrów



Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 3161

autoryzowany
punkt sprzedaży



Wolne Chwile - rozmowy nawet o 50% taniej

Wreszcie możesz zmienić służbowe ubranie na coś luźniejszego i zacząć swobodne rozmowy. Dzięki nowej usłudze Wolne Chwile możesz od poniedziałku do piątku między 18.00 i 6.00 oraz w soboty, niedziele i święta przez całą dobę rozmawiać z kimkolwiek nawet o 50% taniej

Na wiosnę w naszej ofercie znakomite telefony



Łomża, Broniewskiego 22
tel/fax (086) 219 90 73

Zambrów, Białostocka 22G
tel/fax (086) 271 00 66



Pocztą jest tuż obok Ciebie.

Zaraz za rogiem albo po drugiej stronie ulicy.

Tam też jest bank - **Bank Poczty**, który może być
Twoim Bankiem.

Tutaj!

Korzystaj
z naszych usług

BANK
na
POCZCIE

■ kredyty

■ lokaty



Najbliższy Ci Bank

Bank Poczty istnieje już od 12 lat.

Razem z Poczta Polska jesteśmy najbliżej polskich rodzin
- w około 8000 placówek w całym kraju.

Dlatego łatwiej nam dostrzec prawdziwe potrzeby naszych klientów.
Odpowiadamy na nie szeroko dostępną i prostą ofertą
- jakiej nie można znaleźć w żadnym innym tradycyjnym banku.

www.bp.com.pl



bezpłatny numer telefonu 0 800 55 00 55

Tylko u nas —

kupisz po godz. 17.00

- Folia do bel, sznurek do pras
- Nawozy dolistne
- Trawa, kukurydza
- Środki do mycia urządzeń doju
- Środki owadobójcze
- Pasze, koncentraty
- Dodatki mineralne
- Preparaty mlekozastępcze

P.H.U. „Demeter”

Łomża, ul. Poznańska 14b, tel. 218-34-24
Zapraszamy od pon. do sob. 8.00-17.00
po 17.00 tel. 0-602-783-424

Promocja

folia do bel

196 zł

sznurek do pras

18,60 zł

Muchomox

5,80 zł



formuła RENAULT

Ostatni dzwonek!

Już tylko jeden model
z rekordowo dużym rabatem
nawet 9000 zł

Oferta dla firm



Renault Credit Polska

Zgodnie z naszą formułą oferty rabatowe i kredytowe można łączyć. Dzięki temu samochody Renault są teraz dostępne dla każdego — mają niższą cenę, a podjęcie decyzji ułatwia jeszcze szeroki wybór kredytów dostosowanych do różnorodnych potrzeb. Decydując się na przykład na kredyt ROK BEZ RAT, wystarczy wpłacić 80% ceny modelu z uwzględnieniem rabatu. Reszta dopiero po roku bez odsetek. Korzystaj z okazji póki czas.

Oferta ograniczona w czasie. Dotyczy całej gamy Renault.

www.renault.com.pl

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

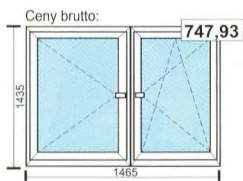
fak. 3429

DOMEL
Łomża ul. Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/ 218 43 22
PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH

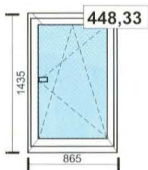


VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel. 086/ 218 93 63
VINDOV Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51
VINDOV Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel. 086/ 275 00 89

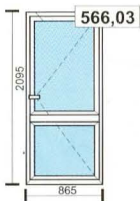
Teraz i CIEBIE stać na OKNA BEZOŁOWIOWE



10 rat po
74,79



10 rat po
44,83



10 rat po
56,60

- Niemieckie okucia winkhaus-autopilot
- Niemiecki bezołowiowy profil plushec
- Jakość potwierdzona aprobatą techniczną ITB Nr At-15-3019/01
Certyfikatem zgodności COBR Metalplast Nr 0004/02

Gratis:

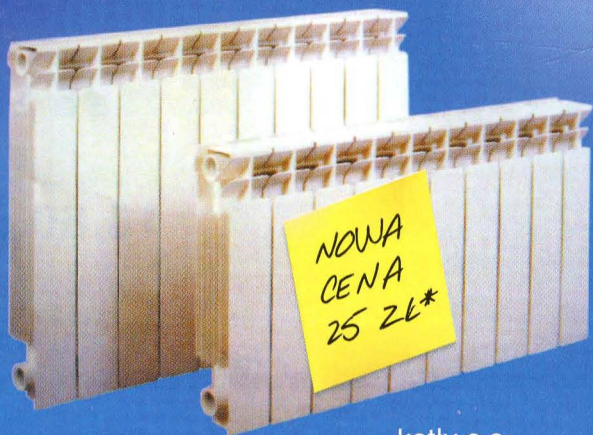
- Mikrowentylacja
- Zaczep antywyważeniowy
- Zatrask przeciwwietrzny
- Komplet kotew montażowych
- Pomiary, Wycena i transport

Wybierz dowolne okna - przedstaw dowód tożsamości, drugi dokument ze zdjęciem oraz zaświadczenie o dochodach i nasz produkt jest Twój.
OKNA spłacasz tylko w 10 ratach - bez żadnych odsetek!

0% Prowizji **0%** Odsetek **0%** Kosztów

TECHNIKA GRZEWCZA

Inkluz



- kotły c.o.
- rury miedziane
- wkłady kominowe
- grzejniki

ŁOMŻA UL. AL. LEGIONÓW 147 A
PUNKT SPRZEDAŻY
ŁOMŻA UL. WOJSKA POLSKIEGO 163 B
TEL (086) 216-22-77

* za jeden moduł (żeberko)

OKNA PCV

W NIEMIECKIM SYSTEMIE



artplast

BIURA HANDLOWE:

KONARZYCE UL. ŁOMŻYŃSKA 110 (086) 215 75 14
ŁOMŻA UL. MAZOWIECKA 1/11 TEL. (086) 219 81 58
CZYŻEW UL. DUŻY RYNEK 7 TEL (086) 275 51 56

A test-pol

* Łomża ul. Poligonowa 8 (086) 218-85-35
* Grajewo ul. Kolejowa 6 (086) 272-34-94
* Elk ul. Łukasiewicz 2 a (087) 621-16-43
e-mail: atestpol@wp.pl

oferuje

Materiały budowlane...

KNAUF

PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE
TYNKI RĘCZNE I MASZYNOWE

Lindab

BLACHY SZWEDZKIE
DACHÓWKOWE
I TRAPEZOWE

FINISH PROFILES

BOLIX

CHEMIA BUDOWLANA
KLEJE DO GLAZURY
FUGI

KERA KOLL

Lindab

ORYNNOWANIE
DACHÓW

Plastmo

ROCKWOOL - ECOROCK

SYSTEMY DOCIEPLEN
NA WELNIE I
NA STYROPIANIE

BOLIX

**PRZEDSIĘWSTWOSTWO
CERAMIKI BUDOWLANEJ
LEWKOWO**

SKŁAD FABRYCZNY
CERAMIKI BUDOWLANEJ
LEWKOWO



SIDING I PODSUFIITKA
RÓŻNE KOLORY



STYROPIAN



FOLIE DACHOWE



FARBY WEWNĘTRZNE
I ELEWACYJNE
WŁASNY MIESZALNIK



WELNA SZKLANA
I MINERALNA



FALISTE PŁYTY
BITUMICZNE



CEGLY I PŁYTKI
KLINKIEROWE



NIEMIECKIE
I AUSTRIACKIE
PANELE PODŁOGOWE
I BOAZERYJNE

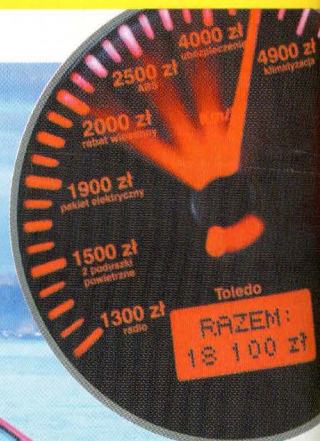
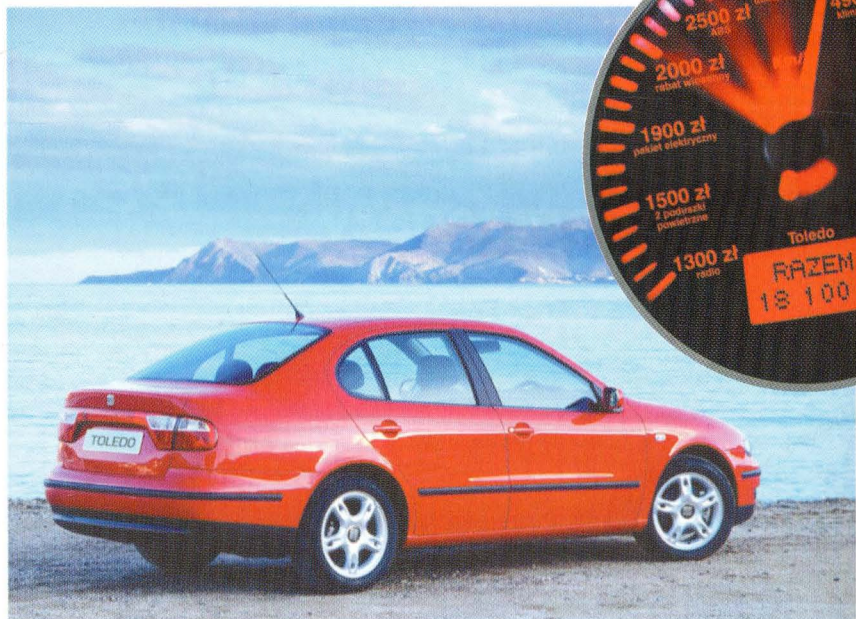


OKNA DACHOWE

**NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
TYLKO U NAS PROMOCJA PRZEZ CAŁY ROK!**

**Przyjmujemy w rozliczeniu
auta używane**

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl



SEAT. Emocje i korzyści

Uwaga, czas na prawdziwe emocje. Każdy zakupiony teraz model SEAT-a oferuje Ci oprócz dynamicznej sylwetki i nowoczesnych silników także wymierne korzyści.

W przypadku Toledo korzyści takie obejmują 2 poduszki, ABS, klimatyzację, radio, pakiet elektryczny, specjalny rabat wiosenny i ubezpieczenie. W sumie to 18.100 zł.

Przyjrzyj się innym modelom SEAT-a. Emocje rosną. Korzyści też, aż do 26.700 zł dla Alhambry! Przyjrzyj się też silnikom TDi. Nawet 150 KM! Już 4,2 l/100 km! Skorzystaj z okazji i podkreśl swój styl. Odwiedź salon SEAT-a.

SEAT.

Ważny jest styl.



SEAT
auto emocji

ŁOMŻA
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA
ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE
tel. +48604 420-420 całodobowy

Mobil